DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 198. Piątek, 26 Sierpnia (7 Września), 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 25 Sierpnia (6 Września).

Okólnik do Komisij Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem Nr. 57.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

8 (20) sierpnia) 1866 roku.

POSIEDZENIE STO CZTERDZIESTE PIĄTE DNIA 30 CZERWCA (12 LIPCA) 1866 ROKU.

(Dalszy ciąg *).

POZYCJA 703.

O sposobie korzystania z wynagrodzenia likwidacyjnego z dóbr lennych.

Prezes Komisji Likwidacyjnej przedstawił Komitetowi Urządzającemu postanowienie tejże Komisji, w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. zapadłe, treści następującej:

Ajent Komisji Likwidacyjnej przy Wydziale Hypotecznym w Warszawie, otrzymawszy do wykonania rozporządzenie tejże Komisji, co do wypłaty komu należy wynagrodzenia likwidacyjnego przyznanego na rzecz właściciela dóbr Zator, Aleksandra *Prażmowskiego*, doniósł Komisji Likwidacyjnej, że znajdująca się w Archiwum Wydziału Hypotecznego w Warszawie księga dla dóbr Zator, nie może być uważaną za księgę hypoteczną; księga ta była jedynie przygotowaną na urządzenie hypoteki; lecz kiedy przed 40-tu laty, nikt nie zgłosił się ze swemi prawami do dóbr pomienionych, do księgi tej przeto nie zostali wpisani ani właściciele, ani nawet same dobra Zator z gruntami do nich należącemi. Wszystkie te okoliczności Ajent osobiście rozpoznał w Kancelarji Wydziału Hypotecznego, i przekonał się, że w pomienionej księdze nie można poczynić zaznaczeń co do gruntów włościańskich. Nadto Ajent przytoczył, że po otrzymaniu przezeń rozporządzenia co do wypłaty kapitału likwidacyjnego z dóbr Zator przyznanego, zgłosił się do niego Aleksander *Prażmowski* z żądaniem o wypłatę przyznanego wynagrodzenia; lecz gdy *Prażmowski* nie ma uregulowanego tytułu własności dóbr podług porządku hypotecznego, na żądanie więc Ajenta przedstawił mu dowody przekonywające, że on był istotnie właścicielem gruntów przeszłych na własność włościan dóbr Zator, że te dobra należą do innych większych dóbr Mszczonów w Powiecie Rawskim, również księgi hypotecznej niemających, i że dobra Mszczonów wraz z dobrami Zator, przed trzystą laty nadane zostały przez Królów Polskich rodowi *Prażmowskich* w lenne posiadanie. Dobra te są posiadane na takich prawach jak majoraty, i dla tego należy dozwolić wypłaty wynagrodzenia do rąk *Prażmowskiego*: albowiem skoro wszelkie czynsze z wsi Zator przed zapadnięciem Najwyższego Ukazu pobierał Prażmowski, to i wynagrodzenie za grunta przeszłe na własność włościan, do niego samego a nie do Skarbu należeć powinno. Lecz gdy kwestja ta nie może być rozstrzygniętą przez Wydział hypoteczny, z powodu, że dobra Mszczonów i Zator wcale hypoteki nie mają,—kwestję więc tę Ajent przedstawił do decyzji Komisji Likwidacyjnej.

Przed wniesieniem tego przedmiotu do Komitetu Urządzającego, Prezes Komisji Likwidacyjnej zażądał w tej mierze opinji Dyrektorów Głównych Skarbu i Sprawiedliwości.

Dyrektor Główny Sprawiedliwości oświadczył, że ponieważ dobra lenne pod względem swej natury zupełnie są podobne do dóbr Najmiłościwiej na zasadach Ukazu z d. 4 (16) Października 1835 r. darowanych, przeto według jego zdania, wypadałoby przyznać *Prażmowskiemu* prawo wystąpienia z prośbą w myśl art. 33 Najwyższego Ukazu z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. o Komisji Likwidacyjnej, t. j. tenże powinien wystąpić z prośbą o wypłacenie mu przyznanego kapitału likwidacyjnego, tak samo jak to jest dozwolonem dla właścicieli majoratów.

Dyrektor Główny Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu ze swej strony wyjaśnił, że w Królestwie Polskiem znajdują się trzy majątki ziemskie nadane przez Rząd dawnej Polski na prawie lennem, a mianowicie: Lepołaty w Gubernji Augustowskiej Powiecie Marjampolskim, Łopiennik w Gubernji Lubelskiej Powiecie Krasnystawskim i Mszczonów w Gubernji Warszawskiej Powiatach Błońskim i Rawskim.

W dawnych prawach polskich wyrażenie *lenno* i równoznaczne z niem *feudum* napotykane są jedynie w pojęciu ogólnem, bez określenia bliższego ich znaczenia; w prawie zaś obecnie obowiązującem wyrażenia te zupełnie nie znajdują się, i dla tego rzeczywistego ich znaczenia szukać należy w brzmieniu aktów nadawczych (przywilejów), tem więcej, że co do wszelkich majątkowych nadań, do rzędu których należały i nadania dóbr w lenne posiadanie, w dawnem prawie polskiem, podług statutu z r. 1538, przyjętą była zasada, która utrzymywała się do końca istnienia Polskiej Rzeczypospolitej, że w słowach samego nadania zawiera się jego całkowite znaczenie.

Podług brzmienia przywilejów, prawo lenne było prawem użytkowania z dóbr Królewskich i prawem wyciągania z nich wszelkich możliwych korzyści, nadawanem osobom w przywilejach wymienianym, bez ścisłego oznaczenia terminu i bez żadnych z ich strony obowiązków, to jest darowizną do czasu wygaśnięcia rodu lub linji w przywileju wymienionych; poczem dobra te wracały do rozporządzenia rządu, w takich samych granicach w jakich zostawały w czasie nadania, i bez obciążenia ich jakiemi bądź powinnościami lub zobowiązaniami. Tym sposobem, osoby obdarowane nie były właścicielami dziedzicznemi, lecz były tylko użytkownikami nadanych im dóbr, do czasu przywilejem oznaczonego, w którym według literalnego brzmienia przywileju, kończyło się prawo lennego posiadania, czyli inaczej, prawo użytkowania.

W Najwyższych Ukazach z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. o urządzeniu włościan i o Komisji Likwidacyjnej nie ma żadnej wzmianki o dobrach podobnego rodzaju, i nie ma wskazówek komu ma być przyznawane i wypłacane wynagrodzenie za grunta włościań

*) Patrz N. 196 i 197.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

25 sierpnia (6 września) 1866 r.

Nihil desperandum, powiedział jakiś starożytny optymista—i zdanie jego słusznie zastosować można do obecnego położenia naszej teatralnej kroniki. Pomimo albowiem, że od pewnego czasu, szczególniej też na scenie rozmaitości nie przedstawiono żadnej nowej większego rozmiaru i wyższej wartości komedji— rzucono nam jednakże niedawniuteńko „Blagera" a w Chłopcu Okrętowym i Odludkach Fredry, ukazano stare role obsadzone świeżym personelem; — że nie wspomnim już o balecie, którego przedstawienie wczorajsze upostaciowane w dwóch diwertisementach przegrodzonych Wendetą, do najświetniejszych zaliczamy. Wracając wszakże do sprawozdawczego porządku lub może raczej nieładu, poczniemy mówić najprzód o „Blagerze," któremu ta cześć tak z powodu oryginalności rodu jako i poczestnej firmy autora, słusznie należy. — Otóż Blager p. St. Bogusławskiego, nie jest wcale blagerem; autor to raczej palnął nam blagę, nazywając tak na afiszu swojego satyryka, ażeby łatwiej ściągnąć widzów niechętnych zawsze do słuchania morałów i sarkazmów zbyt blisko odzwierciadlających własne garby nasze... Wszystko co prawi przez długie minut 40 pan Szyk (Chomiński), jest może najprawdziwszą prawdą, lecz dla tego właśnie inaczej nazwaną być nie może, chyba, że autor przewiduje wieszczo ten czas w którym i prawda w społeczeństwie będzie już tylko blagą niestety!.. Zresztą, możnaby tu usprawiedliwić taką mistyfikację znanego z dowcipu satyryka, uwagą, że chciał on takim niewinnym tytułem monodramu przywabić do sali teatru i owe guzikowego rozmiaru bułeczki i skurczone serdelki warszawskie, i szepczące szkalowaniem, quasi pobożne jejmoście, przeciw którym tak słusznie powstaje. W każdym razie, wartość takiego rodzaju wymówek czynionych pewnym warstwom społecznym jest chwilową a raczej okolicznościową tylko i ustanie od razu skoro tylko dewotki przestaną obmawiać a piekarze i rzeźnicy warszawscy zaczną wyrabiać bułki i serdelki sumiennie!—Jeżeli powiecie, że w takim razie Blager Bogusławskiego zachowa wiecznie okolicznościową wartość swoją, nie będę się sprzeczał o to...

Odwracając się jednak od tendencyjnej strony nowego monodramu, i biorąc pod rozbiór samą już tylko formę jego, powiemy najprzód, iż rzecz cała za długo jest tam omawianą, a przeto nużącą i aktora i widzów, a zaraz po tej naganie, dla poratowania mdlejącego autora, wyrazim mu szczerą pochwałę za wiersz potoczysty, za dowcip prawdziwy i za język czysty i jędrny, o który dzisiaj co raz trudniej w rozmaitych kreacjach piśmiennictwa naszego. O grze artysty przedstawiającego mozolną rolę „Szyka" (nazwisko to przywodzi nam skomlejące, słodkie wspomnienie...) raz już, zaraz po pierwszem przedstawieniu monodramu, wyraziliśmy zdanie: była ona staranną i opracowaną w najdrobniejszych szczegółach, chociaż za mało posiadała tego właśnie *szyku* o który tu, koniecznie chodziło. Chomiński, wyborny komik charakterystyczny, nigdy nie będzie wykwintnym i szykownym elegantem na scenie—co zresztą talentowi jego żadnej ujmy nie czyni.

Z powodu słabości p. Ostrowskiej, repertuar teatru Rozmaitości znalazł się w koniecznej potrzebie zastąpienia podczas każdej prawie reprezentacji, jej ról różnorodnych przez inne artystki. W poniedziałek w „Chłopcu Okrętowym", a wczoraj w „Wendecie", obowiązek ten przypadł p. Sawickiej. Jeszcze w „Wendecie", gdzie rola drobna i łatwa, zaćmiona zresztą jak wszystkie w tej sztuce role przez główną postać, a bardziej może przez genjalną grę Żołkowskiego, pani Sawicka wyszła bez szwanku, owszem, zwycięzko nawet—lecz w „Chłopcu", gdzie rola Jenny Laroche wymaga rzeczywistego talentu, a niektóre jej sytuacje wyższego dramatycznego uczucia, pani S. nie przewyższyła poprzedniczki swojej, chociaż gra tej ostatniej również pozostała zdala za grą p. Gąsowiczówny, przedstawiającej niegdyś tę piękną i sympatyczną postać. Już to pani Sawicka nie jest sposobną do grywania ról znaczniejszych a i małe z wielką pracą i ostrożnością przeprowadzać powinna; a już role serjo dramatyczne, wymagające obok talentu, gruntowniejszego wykształcenia, nie mogą być przedstawiane przez aktorkę, która nie posiada odpowiedniej akcji ani umiejętności gięcia głosu i nie pojmuje cieniowania dykcji. Za to pan Sawicki, jakże wybornym był Juljanem! Artysta ten, zapatrzywszy się może na doskonały wzór gry po-

skie w tych dobrach; w ścisłem zaś rozumieniu art. 3-go pierwszego z tych Ukazów i art. 14-go drugiego Ukazu, prawo do otrzymania wynagrodzenia za użytki włościańskie, służy wyłącznie dziedzicznym właścicielom tych dóbr, do składu których użytki te należały; zatem posiadacze lenni, jako niemający prawa własności lecz jedynie prawo użytkowania z dóbr im nadanych, nie mają prawa i do otrzymania na swoją korzyść i do swej dyspozycji wynagrodzenia za grunta włościańskie, jakie do tych dóbr należały. Oddanie na zupełną ich własność lub do zupełnej ich dyspozycji rzeczonego wynagrodzenia, wyobrażającego część wartości dóbr w używalności ich zostających, byłoby przeciwnem ścisłemu znaczeniu przywileju, i zasadniczej myśli Ukazów wyżej powołanych, a przytem naruszałoby prawa następnych lennych posiadaczy, jako też prawa Skarbu, do którego posiadłość lenna powrócić ma w swym pierwotnym składzie, bez najmniejszego uszczuplenia. Że zaś prawo używalności, posiadaczom lennym nadane, rozciągało się także i do gruntów włościańskich, albo inaczej do powinności z tych gruntów przez włościan wykonywanych, obecnie więc po zniesieniu wszystkich powinności dominialnych i zwolnieniu gruntów przeszłych na własność włościan od wszelkich zobowiązań na rzecz osób trzecich, posiadacze lenni, którzy do czasu ekspiracji przywilejów nie mogą być pozbawiani żadnej części dóbr im nadanych, mają prawo w myśl tychże przywilejów, do korzystania z kapitałów stanowiących wynagrodzenie za powinności włościańskie, to jest mają prawo do pobierania procentów od tych kapitałów. Jakkolwiek zaś art. 599 Kodeksu Cywilnego w obecnym przypadku przez analogję zastosowanie mający, stanowi: że właściciel nie ma prawa swym czynem lub innym sposobem uwłaczać prawom użytkującego z dochodów ani zmieniać istoty przedmiotu w jego używalność oddanego, gdy jednak Ukaz o urządzeniu włościan, ma znaczenie prawa ogólnego, obowiązującego wszystkich mieszkańców kraju, i gdy Rząd oddając dobra w lenne posiadanie, nie oznaczał cyfry dochodu i wysokości jego nie gwarantował, przeto prawa posiadaczy lennych, odnośnie do gruntów włościańskich, przy zamianie na prawo pobierania procentów od przyznanego za też grunta wynagrodzenia, bynajmniej nie zostają naruszonemi, i owszem taki porządek odpowiada najzupełniej wymaganiom prawa. Na podstawie powyższego wyjaśnienia Komisja Skarbu sądzi, że w duchu praw obecnie istniejących i odpowiednio naturze lennego posiadania, wynagrodzenie przypadające za grunta włościańskie w dobrach lennych, jako stanowiące, tak samo jak dobra, własność Skarbu obciążoną jedynie użytkowaniem przez osoby obdarowane, powinno być zatrzymane przy Skarbie jako depozyt, z przyznaniem posiadaczom tych dóbr, na czas do upływu terminu nadania, prawa do pobierania przypadających od tego wynagrodzenia procentów.

Komisja Likwidacyjna podzielając w zupełności zdanie Komisji Skarbu, podług którego posiadacze dóbr lennych nie mają prawa zupełnej własności, lecz mają jedynie prawo użytkowania z dochodów z dóbr, do czasu wygaśnięcia linji mezkiej w tym rodzie, któremu niegdyś nadane były te dobra, znajduje: 1) że wynagrodzenie likwidacyjne za grunta przeszłe na własność włościan na zasadzie Ukazów z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r., nie może być wypłacane do wolnej dyspozycji lennych posiadaczy, lecz złożone być winno do depozytu Banku, tak aby procenta od tych listów likwidacyjnych wypłacane były posiadaczom tych dóbr; 2) że na tej samej zasadzie, przy wypłacie listów likwidacyjnych przed Wydziałem Hypotecznym podług przepisów z dnia 4 (16) Sierpnia 1865 r. Najwyżej zatwierdzonych, zaległości skarbowe i inne należności uprzywilejowane mogą być spłacane jedynie kuponami od listów likwidacyjnych, lub gotowemi pieniędzmi za też kupony wypłacanemi, a nie samemi listami i dopłacaną do nich gotowizną; 3) że gdy dobra Lepołaty nie mają dla siebie założonej księgi hypotecznej, przeto co do służebności włościańskich, jeżeli one będą w tych dobrach przyznane przy zatwierdzeniu tabel likwidacyjnych, należałoby sporządzić w swoim czasie przed rejentem oddzielny akt, i kopję takowego wydać właścicielowi dóbr i włościanom. Lecz biorąc na uwagę, że porządek wypłaty wynagrodzenia likwidacyjnego z dóbr lennych nie jest wyraźnie wskazany ani w Ukazach z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r., ani w Najwyżej zatwierdzonych dnia 4 (16) Sierpnia 1865 r. przepisach, Komisja Likwidacyjna postanowiła przedstawić powyższy przedmiot do zatwierdzenia Komitetowi Urządzającemu. (*d. n.*)

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 3,000, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Janowi i Marjannie *Nasitowskim*, właścicielom dóbr Zakrze, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, Gminie Czuchleby, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 14,558 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Janowi *Bartold*, właścicielowi dóbr Charlejów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, Gminie Charlejów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,377 kop. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Księciu Bolesławowi *Woronieckiemu*, właścicielowi dóbr Glinki-Stare, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Sypniewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 631 kop. 52, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Gustawowi *Zawidzkiemu*, właścicielowi dóbr Daniszewo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Łubki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,100 kop. 57, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. sukcesorom Zygmunta *Zawidzkiego*, właścicielom dóbr Nadułki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Łubki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,607 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Leonowi *Chojnackiemu*, właścicielowi dóbr Ciemianka i Modzele-bielino, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Słucz, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,087 kop. 46, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Stanisławowi Korwin *Szlubowskiemu*, właścicielowi dóbr Radzyń, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, Gminie Radzyń, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,432 kop. 34, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Ludwice *Choromańskiej*, właścicielce dóbr Solec, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Topolice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,300, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Franciszkowi *Kolatorowiczowi*, właścicielowi dóbr Konary, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Nawarzyce, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,731 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Józefowi *Narzymskiemu*, właścicielowi dóbr Liśnik-mały, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamojskim, Gminie Olbięcin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 36 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Modestowi *Kobuszewskiemu*, właścicielowi wsi Łyczno, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Czajki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,942 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Franciszkowi i Julji *Dąbskim*, właścicielom dóbr Lipnica, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Złotniki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 400, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. sukcesorom *Trzcińskich*, właścicielom wsi Składów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Wielkie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,372 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Józefowi *Hempel*, właścicielowi dóbr Janowice-Bagniste i Grochowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Jakubowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 37,655 kop. 46, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Jenerał-Lejtnantowi Eugenjuszowi *Żukowskiemu*, właścicielowi dóbr donacyjnych Mały-Płock, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminach Mały-Płock i Drozdów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,295 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Ludwikowi *Swidzińskiemu*, właścicielowi wsi Kadź, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Sulgostów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,936 kop. 3, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Wandzie *Garczyńskiej*, właścicielce dóbr Zimna-woda,

---

przednika (Królikowskiego), potrafił wlać tyle zapału, czucia, energji i swobody, w swoją mowę, grę i akcję, że sympatyczna postać *Chłopca*, nic nie straciła prawie. Zresztą p. Sawicki jest istotnie utalentowanym aktorem i dowiódł tego odegraniem nietylko Chłopca okrętowego, lecz i sędziego Płodozmiana w „Chatce w lesie”, gdzie miał również zadanie: wytrzymać komparację z grą znakomitego poprzednika.

Podczas tej poniedziałkowej reprezentacji „Chłopca Okrętowego” prawdziwą i miłą niespodziankę sprawił nam i publiczności całej p Prochazka, artysta opery polskiej, który jako amator raczej i uproszony przez reżysera, przyjął tam rolę korsarza Vincent, rolę grywaną niegdyś przez Karasińskiego, później zaś przez Trapszę a wymagającą i właściwego pojęcia i charakterystyki wyrobionej biegle. Otóż, młody i utalentowany nasz basso-profundo, znalazł się na małej scenie Rozmaitości tak swobodnie i śmiało jakby się na niej wychował; wprawdzie, mniej strasznie ucharakteryzował piękną twarz swoją i nie czynił rysami takich kryspacji na efekt, jakiemi odznaczali się poprzednicy jego podczas dramatycznej sceny z burzą, gdy Juljan żeglujący na łódce śpiewa piosnkę rybacką, lecz za to był naturalniejszym może. Okrutny rozbójnik morski zmienił się w grze jego w podcywilizowanego już nieco kolonistę, pełnego jednak złośliwej ironji. Kto wie, czy takie, że się tak wyrazim, *zlasowanie* zbyt jaskrawej barwy w grze ex rozbójnika nie jest właściwem w tej roli?... W każdym razie, szczerze winszujemy p. Prochazce odegrania tej roli; jako śpiewak, nic on nie straci, owszem zyska gimnastykując swoją akcję i mowę na małej scenie naszej, po której tylu znakomitych stąpało artystów.

W „Odludkach” Fredry, które pozostaną zawsze wzorem pięknego języka i jednym z najpiękniejszych pomników dramatycznej literatury naszej, — w roli poety Edwina wystąpił obecnie młody uczeń tutejszej szkoły dramatycznej p. Kwieciński, brat sympatycznej i utalentowanej śpiewaczki naszej. Już podczas popisu szkoły dramatycznej w tym roku, widzieliśmy p. Kwiecińskiego w jednej scenie z „Odludków” i przyznaliśmy młodemu uczniowi dar pięknego głosu, zaletę dobrej deklamacji. Obecnie, rozpatrzywszy grę jego w całości roli, powtórzymy tylko też same wyrazy, dodając, iż nawet i akcja debiutanta, aczkolwiek jeszcze nieśmiała i niepewna, była wszelako odpowiednią mowie. P. Kwieciński przy pracy i dobrym kierunku, może wyrobić się na zdolnego amanta, rodzaj wielce u nas pożądany, chociaż od czasu coraz widoczniejszego postępu w grze Piaseckiego i coraz bardziej rozwijającego się talentu Tatarkiewicza, mamy przekonanie, że scena nasza dorobi się wreszcie dramatycznego kochanka, bez którego tak długo, od śmierci Komorowskiego obchodzić się musiała, z wielką dla repertuaru dramatycznego szkodą.

Wczorajsze widowisko w teatrze wielkim, złożone z dwóch divertissementów tancerskich przedzielonych Wendetą zgromadziło wyborową publiczność; nadewszystko zaś prawdziwych zwolenników Terpsychory, której wdzięczne kapłanki wykonały podczas tego wieczoru program bardzo bogaty. Wszystkie najlepsze ustępy z baletów i wszystkie najudatniejsze *pas de deux* i *de trois*, dwa tańce węgierskie i aż trzy mazury złożyły się na to jedno widowisko. Niepodobieństwem byłoby wybierać tu szczegółowo każde pas i oceniać występujące w niem tancerki; powiemy tedy najprzód (à tout Seigneur tout honneur), że p. Stefańska, wykonała z właściwym sobie talentem świetne pas de deux z p. Rządcą, — p. Kowalska odznaczyła się w pas de trois w pierwszy divertisemencie i w tańcu z szalami. P. Dylewska w której charakterystyczny taniec ma zawsze zdolną podstawicielkę wykonała pas węgierskie z Turczynowiczem, p. Piotrowska solo węgierskie i pas de deux z p. Rządcą, a pełna gracji i lekka jak sylfida p. Cholewicka, zmięszała się z innemi powabnemi koryfejkami w oświadczeniu w tańcu. Najbardziej jednak zelektryzował widzów przepyszny kankan przez pp. Popiel obiedwie, J. Kluger i Brandt, wykonany z udziałem czterech tancerzy. — W tym malowniczym i namiętnym fragmencie p. Helena Popiel zdobywała ciągłe i huczne oklaski — należały jej one słusznie jako pierwszej u nas tancerce w tym wyjątkowym rodzaju.

Na zakończenie dzisiejszej kroniki, dodajemy wieść arcy radosną dla wielbicieli talentu p. Bogdanow, albowiem donosimy im że urocza ich *Nadzieja* spełni się wkrótce występując na scenę, tem bardziej że wczoraj już do Wawszawy przybyła. *Al.*

położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Czarnogłów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,864, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Ferdynandowi *Grabkowskiemu*, właścicielowi dóbr Dąbrówka, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Redzice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 9,792 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisii z d. 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Ksawerze *Skurkowskiej*, właścicielce dóbr Jankowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Błotnica, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilosci rs. 10,502 kop. 37, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Sierpnia (5 Września) r. b., *Grabijańskim*, właścicielom dóbr Tąpkowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Ożarowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 16,230 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Adolfowi *Rakowskiemu*, właścicielowi dóbr Stara-wieś, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Stara-wieś, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 25,007 kop. 15, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Edwardowi *Szydłowskiemu*, właścicielowi dóbr Jagodne, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Kłoczew, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,234, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Konstantemu *Kisielewskiemu*, właścicielowi wsi Wolica lit. *B.* i 1/3 lit. *A.*, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Brzeziny, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,441 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Ferdynandowi *Grabkowskiemu*, właścicielowi dóbr Rdzuchów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Rusinów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem S-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 21 Sierpnia (2 Września) r b. włącznie, wydała książeczek nowych 54, na które, tudzież na dawniejsze w 338 wnioskach złożono rs. 7,110 kop. 15. Na żądanie zaś 108 uczestników (prócz procentu rs. 53 k. 81½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,465 k. 79½ i umorzyła książeczek 37. Przeto uczestników 17,749, posiada kapitał rs. 671,863 kop. 82½.

Warszawski Zarząd dochodu z Akcyzy. Gorzelnie i browary, a także wszelkie zakłady, w których wyrabiają się trunki z okowity opłaconego podatku akcyznego, i miejsca czyli handle hurtowej i cząstkowej sprzedaży trunków opłacających podatek akcyzy, od dnia 3 (15) września r. b., powinny być zaopatrzone w nowo ustanowione patenta, bez których tak wyrabianie jak i sprzedaż trunków będą wzbronione. Świadectwa na otrzymanie patentu na zakłady gorzelni i browarów i wyrabiające trunki z okowity opłaconej akcyzy, wydają się wyłącznie przez miejscowego Cząstkowego Nadzorcę, na handle zaś sprzedaży trunków opłacających akcyzę, przez miejscowych Nadzorców Akcyznych i Naczelników Powiatowych. Patenta albo zastępujące też kwity, wydają się z kas Powiatowych i z kasy Magistratu miasta Warszawy za okazaniem świadectwa wydanego przez Cząstkowego Nadzorcę, albo Naczelnika Powiatu i za złożeniem przypadającej za patent należności.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

dnia 25 Sierpnia (6 Września).

Prusy już zawarły traktat ze wszystkiemi swemi przeciwnikami w ostatniej wojnie i sprzymierzeńcami, z wyjątkiem Saksonji. Układy z tem państwem, jak donosi nasz telegram z Paryża, przedstawiają wielkie trudności, co łatwo zrozumieć zważywszy na wymagania Prus. Tymczasem, co do ich biegu, napotykamy sprzeczne wiadomości, w jednym i tym samym numerze *Patrie*. Dziennik ten w jednem miejscu, na podstawie *Ajencji Havas* zaprzecza wiarogodności pogłosek o tych układach z powodu, że układy wspomnione dopiero się zaczną, p. Bismarck bowiem chciał czekać przedtem na ratyfikację traktatu z Austrją. W drugiem zaś miejscu donosząc, że hr. Goltz bierze udział w naradach gabinetu, dodaje, że najważniejszy przedmiot tych narad stanowi kwestja królestwa Saksonji, gdzie chodzi o pojednanie godności rządu saskiego z warunkami które musi przyjąć, jako członek Związku północno-niemieckiego.

Przyjęcie w d. 2-m b. m. tak zwanego bilu indemnizacyjnego, czyli zakwitowania rządu za przeszły zarząd, ogromną większością w pruskiej izbie deputowanych, napełnia radością półurzędowe dzienniki pruskie, a *Nordd. A. Z.* sądzi, iż to nie pozostanie bez wpływu na zagranicę, i dodaje że Prusy, po raz pierwszy od dawnego czasu odetchnęły swobodnie.

Układy o pokój pomiędzy Austrją i Włochami toczą się pomyślnie w Wiednu, o biegu ich jednak nie ma szczegółowych wiadomości. *Gazetta di Firenze* zapewnia, że za podstawę tych układów przyjęto granice dawnej rzeczypospolitej weneckiej, obejmujące część okręgu trydenckiego, a mianowicie całe jezioro Garda, jezioro Idro i część doliny Adygi. Włochy pragnące pokoju, spodziewają się z niego dobry zrobić użytek. *Italie*, jak donosi nasz telegram z Florencji, twierdzi, że rząd zamierza jeszcze przed zawarciem pokoju zmniejszyć armję o 120,000 ludzi, przez co ulżony zostanie finansom ciężar, jakiego znosić nie mogły.

Według korespondencji z Wiednia, p. Mensdorff pozostał na swej posadzie tylko tymczasowo, dopóki nie nastąpią zmiany w wydziałach gabinetu dotyczących spraw wewnętrznych; za to stanowisko p. Belcredi jest bardziej utrwalone niż przed półrokiem, a utrwali się jeszcze silniej, skoro doprowadzi do skutku porozumienie z Węgrami, czego już jest bardzo blizko. *Die Presse* według telegramu naszego z Wiednia doniosła, że hr. Esterhazy, minister bez wydziału wziął dymisję. Tymczasem *Oester. Z.*, jak oznajmia późniejszy nasz telegram, zaprzecza tej wiadomości.

Nietylko rząd angielski, według twierdzenia *Augs. Allg. Z.* jest przeciwny powstaniu kandjotów i pochwala naprzód wszelkie środki jakie przedsięwziąć może Porta, czemu nie należy się dziwić, gdyż nigdy nie sprzyjał rokoszom ludności chrześcijańskiej w Turcji, ale i rząd francuzki nie musi mu być zbyt przychylnym, skoro *Monitor* zamieszcza następujący ustęp w korespondencji ze Smyrny. „Wzburzenie pewnych wysp na archipelagu, które rozciągnęło się aż do Chio i Larnaca, nie może, jak się zdaje długo potrwać w obec mądrych rad i zamiarów pełnych słuszności, ożywiających rząd turecki.”

Dzienniki francuzkie w najrozmaitszy sposób komentują usunięcie się p. Drouyn de Lhuys z gabinetu. Zdaje się w ogóle iż takowe ma znaczenie pokojowe, wybór zaś margr. de Moustier jest w związku ze sprawą wschodnią, jak to już wczoraj wspominaliśmy.

Wiadomość o zdobyciu Tampico przez juarystów potwierdza się, również jak i wieść o odebraniu Monterey, obranego na stolicę Juareza, przez francuzów. Rozdwojenia, jakie panuje pomiędzy republikanami, a o którem już wspominaliśmy, dowodzi to, że jeden z jenerałów republikańskich Cortina, przeszedł na stronę cesarza Maksymiljana.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

* Jutro w piątek, dnia 26-go sierpnia (7-go września) r. b. jako w rocznicę koronacji Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszego Aleksandra II Mikołajewicza i Jej Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszej Marji Aleksandrówny, JW. Hrabia Namiestnik, z powodu lekkiej słabości przyjmować nie będzie. Wszyscy wojskowi i urzędnicy cywilni, oraz obywatele i inne osoby, będą się znajdowali o godz. 11-ej w katedrze prawosławnej św. Trójcy na uroczystem nabożeństwie, a przedtem o godz. 9 ej z rana w kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana. Podczas nabożeństwa w katedrze prawosławnej z dział na wałach warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli dane będzie 101 wystrzałów. Wieczorem w tetsrze wielkim będzie widowisko bezpłatne.

* Wczoraj Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, po manewrach wszystkich wojsk zebranych pod Warszawą, raczył o godzinie 2½ po południu powrócić do pałacu belwederskiego. O godzinie 5-ej dany był w Belwederze niewielki obiad familijny, na który otrzymali zaproszenia: Namiestnik królestwa, dowódcy dywizij i oddzielnych części, jakoteż pułków Imienia Jego Cesarskiej Wysokości, a nadto komendant i oberpolicmajster warszawscy. Wieczorem Wielki Książę znajdował się na widowisku w teatrze wielkim.

Dziś, o godzinie 11-ej przed południem, Jego Cesarska Wysokość z całą Swoją Dostojną Rodziną opuścił Warszawę, udając się koleją żelazną do St. Petersburga. Na dworcu, odprowadzali Ich Cesarskie Wysokoście wszyscy wojskowi i cywilni naczelnicy oddzielnych władz i zarządów.

O wycieczce Jego Cesarskiej Wysokości do Janowa w gubernji lubelskiej, możemy donieść, że Wielki Książę, przybywszy na drugi dzień, 22 sierpnia (3 września) do Janowa, raczył oglądać we wszystkich szczegółach tamtejszy zakład stadniny koni, wieczorem w dniu przyjazdu i następnego dnia rano do godziny 2-ej po południu. Jego Cesarska Wysokość był zupełnie zadowolniony z porządku jaki zastał we wszystkich częściach zakładu, w skutku czego wynurzył swe zadowolenie. Tak tam, jak i napowrót, Jego Cesarska Wysokość wysiadał z wagonu w Siedlcach na herbatę. Podczas podróży tam i napowrót, z nastaniem zmroku, na całej drodze w miejscach zamieszkałych, jaśniała iluminacja, w której odznaczył się obywatel na stacji Mingosy, p. Bujno, urządziwszy na drodze rzęsiście oświetlony łuk tryumfalny. W samym Janowie obok świetnej iluminacji był spalony fajerwerk. Na nieszczęście pogoda była dżdżysta i wietrzna. Pomimo tego, okoliczni mieszkańcy, w różnych miejscach zgromadzali się dla tego, aby mieli szczęście oglądania Brata Cesarskiego.

Telegramy.

W i e d e ń, *5-go września. Środowa Presse* **podaje wiadomość, że hr. Maurycy Esterhazy, minister bez wydziału, wziął dymisję.**

P a r y ż, *5-go września.* **Margr. de Moustier ma dziś tu przybyć. Układy w przedmiocie Saksonji ciągle przedstawiają wielkie trudności.**

W i e d e ń, *6-go września. Oesterr. Z.* **zaprzecza doniesieniu** *Die Presse* **o usunięciu się hr. Maurycego Esterhazego z gabinetu.**

F l o r e n c j a, *5-go września. Italie* **zapewnia, że rząd udzieli urlopy 120,000 ludzi. Izba nie będzie rozwiązana przed obradowaniem nad traktatem pokoju.**

Wiadomości telegraficzne.

* *Berlin, 4 września.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, na interpelację Bonina w przedmiocie dostaw w naturze dla armji, minister spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd gotów jest wziąć pod rozwagę proponowane zmiany w prawie. Jednocześnie minister zwrócił uwagę na chętne dostarcza-

nie przez ludność rozmaitych przedmiotów w naturze dla wojsk. — Następnie izba sprawdzała wybory. — W końcu posiedzenia prezes ministrów zakomunikował listownie traktaty pokoju z Austrją, Bawarją, Badenem i Wirtembergiem. Propozycje rządowe w tym względzie zostaną później w izbie złożone. — W przyszły czwartek odbędą się wybory na prezesa. W piątek roztrząsana będzie kwestja anneksji. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 4 września.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów toczyły się rozprawy w przedmiocie zniesienia prawa o lichwie. Minister sprawiedliwości przemawiał w długiej mowie za propozycją rządową i przeciw projektowi komisji, którego bronili Meding, Kleist i Natzmer, podczas gdy Dernburg i Bernuth stawali po stronie propozycji rządowej. Minister handlu oświadczył, że projekt komisji jest niepodobny do uskutecznienia. — Podług *National Z.*. Benedetti wyjechał nie do Paryża, lecz do Karlsbadu. (*Tamże.*)

* *Drezno, 3 września. Dresd. Jour.* ogłasza obwieszczenie jenerał-gubernatora. wzbraniające wszelkich zgromadzeń publicznych dla roztrząsania kwestij politycznych na cały czas trwania stanu wojennego w królestwie saskiem. (*Tamże.*)

* (Pobyt Najjaśniejszego Pana w Moskwie). *St. Petersburg, 22 sierpnia* (3 *września*, Telegram z Moskwy z dnia dzisiejszego donosi: Dziś, o godzinie 9-ej rano, w obecności Najjaśniejszego Pana odbyła się mustra 35-ej dywizji piechoty z artylerją, 3-go narwskiego pułku piechoty, 3-go batajonu pieszego i brygady huzarów 1-ej dywizji z baterją konną. O godzinie 1-ej po południu Jego Cesarska Mość raczył wyjechać do wsi Ilinskoje. (*Siew. Pocz.*)

* (Polska emigracja od 1831—1863 roku). W czasopiśmie *Wiestnik Zapadnoj Rosii*, był umieszczony szereg artykułów pod tym tytułem. Teraz zostały one razem zebrane i wydane jako odzielna książka, pod tytułem: „*Polskaja emigracija do i wo wremia poslednawo miatieża, 1831 — 1863. Wilno, 1866*". Jest ona do nabycia w księgarni Orgelbranda na Krakowskiem-Przedmieściu, po rs. 3 za egzemplarz. W tym krótkim zarysie przedstawione jest w związku życie i działalność polskiej emigracji. Zarys ten zawiera w sobie wiele ciekawych rzeczy. Nazwisko autora „Polskiej emigracji", jenerała od artylerji, znane z wielu prac historycznych w literaturze ruskiej, na jego własne żądanie pozostaje nieogłoszonem dla publiczności. (*Warsz. Dniew.*)

* (Podróż Ich Cesarskich Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu i Wielkiego Księcia Włodzimierza Alexandrowicza). *Rus. Inw.* pisze z m. Tweru: 11-go sierpnia v. s. o godzinie 7-ej z rana: Ich Cesarskie Wysokości, w towarzystwie naczelnika gubernji twerskiej, księcia Bagrationa, raczyli odpłynąć z m. Tweru rzeką Wolgą na parostatku „Najada" za którym płynął drugi parostatek „Sylfida" a na pokładzie jego znajdowali się marszałkowie szlachty powiatów kalazińskiego i kaszyńskiego, członkowie urzędów ziemskich, pośrednicy polubowni, mnóstwo szlachty i wójci gminni z tychże powiatów. Na parostatku „Sylfida" przegrywała muzyka wojskowa. Po drodze we wsiach brzegi Wołgi pokrywały tłumy ludu, które głośnemi okrzykami „hura" witały i żegnały parostatek dostojnych książąt. Cesarzewicz Następca raczył przyjąć chleb i sól od gminy miasta Korczewa; poczem wielcy książęta udali się do katedry, w której odprawione zostały modły o zdrowie i długie lata Najjaśniejszych Państwa i całego domu monarszego. Następnie wielcy książęta raczyli wstąpić do wsi Kirmy, gdzie zwiedzili świątynię katedralną i wieczorem tegoż dnia stanęli w m. Kalazinie, w którym domy, ulice i porzecze rzęsiście były iluminowane. Tłumy ludu wydawały okrzyki radości. Wielcy książęta, po wyjściu na brzeg, spotkani byli przez przełożonego klasztoru kalazińskiego, archimandrytę Makarego, z krzyżem w ręku, który powitał ich krótką przemową, tudzież przez kalazińskiego i kaszyńskiego marszałków szlachty, władze wojskowe, pośredników polubownych, szlachtę, burmistrza miasta wraz z członkami i wójtów gmin. Ich Wysokości raczyły przyjąć od miasta chléb i sól, poczem udali się do katedry, w której odprawione było nabożeństwo i modły za Najjaśniejsze Państwo, Następcę Tronu i familję Cesarską. Ich Wysokości uszczęśliwiły łaskawem powitaniem zgromadzoną tłumnie publiczność, i tegoż wieczora raczyły udać się do m. Uglicza.

* (Przyjazd Wielkich Książąt do Krymu). Jego Cesarska Wysokość Wielki książę Konstanty Mikołajewicz, w towarzystwie starszego syna swego, raczył przybyć do portu sewastopolskiego we środę d. 3 sierpnia v. s. o godzinie 8 1/2 z rana, na yachcie Cesarskim „Tygrys" i tu przyjmował wyższych miejscowych urzędników. O godzinie 9 1/2 Jego Wysokość, na grafskiej przystani, spotkany był przez prezydenta miasta z chlebem i solą, przy licznem zgromadzeniu ludu, i następnie raczył udać się do budującej się cerkwi św. Włodzimierza, gdzie odprawiono żałobne nabożeństwo na grobach spoczywających w tej cerkwi admirałów. Potem zwiedziwszy Chersones, Wielki Książę powrócił na yacht. O godzinie 2-ej Jego Wysokość, wraz z synem swoim i świtą objechał konno dawną obronną linję, zwiedził na stronie północnej cmentarz wojowników ruskich, poległych w obronie Sewastopola, i statek ruskiego towarzystwa żeglugi i handlu. O 8 1/2 wieczorem, Ich Cesarskie Wysokości raczyli znajdować się na bulwarze, pośród tłumnie zgromadzonego ludu. We czwartek, d. 5 sierpnia, Ich Wysokości raczyli udać się lądem na południowy brzeg Krymu. (*Odes. Wiest.*)

* (Rada towarzystwa misjonarzy) podaje do powszechnej wiadomości następujące doniesienie przewielebnego Benjamina, biskupa sielengińskiego, naczelnika duchownej misji zabajkalskiej: „27 kwietnia miałem przyjemność założyć nową misijną cerkiew w Cagan-Usuniu (czarnej-wodzie) położonym o 50 wiorst na zachód od Kjachty, na granicy mongolskiej. Przy poświęcaniu fundamentów obecni byli zagraniczni mongołowie i jeden lama. Tę cerkiew, na moją prośbę, buduje p. Szyzmakow, kupiec z Kjachty. Druga cerkiew, w stepie tugunjskim założona będzie w miesiącu lipcu; tę podjął się wybudować stały protektor misji kupiec Niemczynow, na pamiątkę wypadku 4 kwietnia. Na stepie barguzińskim rozpoczną budować cerkiew 1-go września. (*Siew. Pocz.*)

* (Urodzaj w gubernji riazańskiej). Ze Skopina donosi gazeta gubernjalna, że najstarsi ludzie nie pamiętają takiego urodzaju zboża jak w roku teraźniejszym: zebrane żyto w niektórych miejscowościach wydaje 18, 20 i 25 kóp z morga, a każda kopa od 10 do 11 miar wybornego ziarna. Owsa z morga zebrano po 20 i 22 kóp, wydających omłotu około 1 1/4 czetwerti. Powiadają, że cena mąki wkrótce spadnie do 15 kop. od puda. W ciągu zeszłej zimy płacono mąkę po kop. 50, a obecnie po kop. 33 i 35 pud; miarkę owsa sprzedają po 22 kop.; prosa i gryki udały się; zbiór siana obfity. (*Siew. Pocz.*)

Rozejm i układy.

* (Jen. Menabrea). *Wiedeń, 2 września.* Układy z jenerałem Menabrea przybierają pomyślny kierunek. Tak przynajmniej głoszą w sferach urzędowych, podczas gdy o szczegółach układów austrjacko-włoskich zachowywane jest jak największe milczenie. (*Nordd. A. Z.*)

* (Układy z Saksonją). Pisma niemieckie zaprzątają się układami pomiędzy Prusami i Saksonją; jedne z nich mówią o nowych trudnościach, które miały w tym względzie wyniknąć, inne zaś donoszą, że układy zostaną niebawem ukończone. W korespondencji zaś z Berlina do *Corr. Hav. Bul.* powiedziano: „Nie ma w tem ani słowa prawdy. Układy mają dopiero rozpocząć się wkrótce, albowiem hr. Bismarck chciał czekać na wymianę ratyfikacji traktatu pokoju z Austrją." Depesza z Berlina donosi, że przyjazd hr. Goltza przyspieszy posiedzenia rad, które odbywać się będą pod prezydencją króla i na których roztrząsane będą rozmaite ważne kwestje. Jedna z tych kwestij ma dotyczyć położenia królestwa saskiego, które to położenie było w ciągu kilku dni przedmiotem bardzo żywych rozpraw. Chodzi bowiem o pogodzenie godności rządu saskiego z warunkami, którym poddać się muszą wszyscy bez wyjątku członkowie Związku północno-niemieckiego, tak zostający w przymierzu, jak i w stosunkach nieprzyjacielskich z Prusami. Zaprzątają się także w Berlinie stosunkami Prus z mocarstwami europejskiemi, zwłaszcza utrzymaniem dobrych stosunków, które nie przestawały istnieć pomiędzy Prusami i Francją. (*La Patr.*)

* (Granice Włoch). *Gazeta fiorencka* donosi, że w układach pokojowych objętą będzie część Trydentu, to jest: całe jezioro Garda, jezioro Idro, dolina Adygi aż do Colliano, a może być i część doliny Brenta po za Pimolano czyli Grigno, lub zamek Valsugana. Podstawą służącą do tych układów ma być dawna granica rzeczypospolitej weneckiej. (*La Fr.*)

Ameryka.

* (Wojna brazylijsko-paragwajska.) Wiadomości z Rio-Janeiro donoszą nareszcie o przybyciu barona Porto Allegre do armji sprzymierzonej. Zdaje się atoli, że sprzymierzeńcy nie wiele na tem zyskali, zamiast bowiem zapowiedzianych 15,000 ludzi i 20,000 koni, oddział posiłkowy wynosi podług jednej wersji 7,000 ludzi, a podług innej tylko 1,500 ludzi bez koni. Sprzymierzeńcy zmuszeni są trzymać się obronnie. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Postawa Anglji). Jeżeli można dać wiarę *gazecie augsburgskiej*, rząd angielski miał bardzo niepochlebnie wyrazić się o powstaniu kandiotów i pochwalił naprzód wszystkie środki surowości, jakie Porta uzna za właściwe przyjąć, w celu przytłumienia powstania na w. Kandji. Niewiadomo, ile jest zasady w zapewnieniach dziennika bawarskiego; w każdym razie nie są one stanowczo mylne. Anglja nie dała nigdy dowodu żywej troskliwości o los chrześcjan podległych panowaniu tureckiemu i nie ma prawdopodobieństwa, ażeby owa troskliwość wyszła na jaw w chwili, kiedy naród angielski pragnie coraz bardziej oddalić się od trosk polityki, ażeby oddać się całkiem interesom swojego handlu. (*Nord.*)

Austrja.

* (Ministerstwo.—Kwestja węgierska). *Wiedeń, 2 września.* Hr. Mensdorf pozostaje jedynie tymczasowo na posadzie ministra spraw zagranicznych, i to na skutek wyraźnego życzenia cesarza, który chce ażeby przedewszystkiem załatwione zostały poniekąd sprawy wewnętrzne, zanim przystąpionem zostanie do kombinacji w kwestjach polityki zagranicznej. W każdym razie przed hr. Mensdorfem wyjdą z gabinetu niektórzy jego koledzy, mianowicie ministrowie skarbu, wojny i handlu, którzy otrzymali na teraz urlopy na dłuższy czas. Co się zaś tyczy ministra stanu hr. Belcredi, stanowisko jego, wbrew wszelkim przeciwnym pogłoskom, jest również niezachwiane jak było przed pół rokiem, i jeżeli ministrowi temu powiedzie się skłonić węgrów do przyjęcia jego projektów, w takim razie nie tylko przyczyni się on w znacznej części do ukonstytuowania jedności państwa, lecz zapewni także na długi czas swą własną pozycję. Do wiadomości powszechnej doszły nareszcie niektóre szczegóły tych projektów. Hr. Belcredi zgadza się na osobne ministerstwo węgierskie, lecz żąda za to, ażeby kraje węgierskie przysłały deputowanych do wielkiej delegacji państwa. Węgrzy przystali na tę propozycję, pod warunkiem, że kraje korony węgierskiej poszlą do tej delegacji 50 deputowanych; zachodzące jeszcze w tym względzie trudności ograniczają się na tem, że hr. Belcredi życzy sobie, ażeby z liczby 50 deputowanych, ci którzy przypadają na Chorwację, wybrani zostali bezpośrednio przez sejm trójjednego królestwa, podczas gdy węgrzy obstają przy tem, ażeby samemu tylko sejmowi ogólnemu w Peszcie służyło prawo wyznaczenia do tej delegacji deputowanych z Węgier i z *partes adnexae*. Kwestja ta oddaną zostanie prawdopodobnie do załatwienia sejmom peszteńskiemu i zagrzebskiemu. (*Nordd. A. Z.*)

* (Cesarzowa. — Baron Sennyey). *Peszt, 2 września.* Cesarzowa odjedzie dziś z dziećmi z powodu cholery.—Obiega pogłoska, że baron Sennyey został mianowany prezesem rady ministrów węgierskich. Usposobienie ludności mało jest zadawalniające. (*Nord.*)

Danja.

* (Reorganizacja armji.) Przedsięwzięta po ostatniej wojnie o księztwa nadelbańskie reorganizacja armji duńskiej, bliską jest urzeczywistnienia. Podług opracowanego projektu, zastępstwo ma być całkiem zniesione. Każdy zdolny do noszenia broni, musi służyć w wojsku. W szkole rekrutów, ci ostatni podzieleni będą, stosownie do ich zdolności, na trzy klasy, z których pierwsza obowiązana będzie służyć podczas pokoju 5 miesięcy, druga dziewięć miesięcy i trzecia ośmnaście miesięcy. Następnie z pierwszej klasy wybierani będą „ochotnicy" na podkapralów (gefrejtrów), którzy otrzymywać będą po 16-u miesiącach służby po 30 talarów duńskich gratyfikacji, podczas gdy podoficerom przyznawana będzie po trzech latach służby gratyfikacja w wysokości 200 talarów duńskich, a po pięciu latach służby po 400 talarów duńskich na każdego. Szeregowiec będzie mógł awansować do stopnia kapitana i dowódcy kompanji, bez składania żadnego osobnego na to egzaminu. Na wyższe zaś stopnie oficerskie wymagany będzie egzamin, lecz z tych tylko przedmiotów, które wykładane są w każdej szkole. Wyspa Bornholm na morzu Niemieckiem, która miała dotąd swą własną milicję, należeć będzie na przyszłość do ogólnego poboru wojskowego. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Rady jeneralne). *Paryż, 3 września.* Posiedzenia rad jeneralnych zamknięte zostały we wszystkich departamentach Francji. Większa część tych rad uchwaliła adresa do cesarzowej. (*La Fr.*)

* (Legjon rzymski). Piszą z Tulonu, że legjon rzymski otrzymał rozkaz przygotowania się do odjazdu na dzień 12 września do Civita-Vecchia. Wsia-

dzie on w Antibes na pokład fregaty parowej *Eldorado*, która w tym celu wysłaną zostanie z Tulonu. *(La Fr.)*

* (Kochinchina). Położenie rzeczy w Kochinchinie budzi ciągle obawy i posyłane są tam posiłki. *(Nordd. A. Z.)*

Hiszpanja.

* (Położenie kraju). Wiadomości z Hiszpanji nie wskazują, ażeby tameczne stosunki polepszyły się. Rząd widzi się zniewolonym do trzymania się swego systemu prześladowań, zwłaszcza w armji. Audytor Jose Izquerra y Labrador i major Feliks Iriarse y Myalde wezwani zostali do stawienia się przed sądem wojennym, lecz zdołali ratować się ucieczką. Podług *Diritto*, mają być jeszcze dokonane liczne aresztowania, i powiadają, że stosowana będzie kara deportacji na wyspy Filipińskie i do Fernando-Po. Podług tego pisma, królowa postanowiła powołać do ministerstwa margrabiego Viluma i jego brata, jenerała Arzuela. Obaj oni należą do stronnictwa klerykalnego. *(Nordd. A. Z.)*

Niemcy.

* (Państwa południowo-niemieckie). *Wiedeń, 2 września*. Otrzymano tu zadziwiającą wiadomość o zrzeczeniu się południowo-niemieckich mężów stanu utworzenia związku południowo-niemieckiego. Wiadomość ta nie nadeszła wprawdzie jako stanowcza komunikacja w formie telegramu, lecz jednozgodne i wiarogodne korespondencje donoszą, że pp. v. d. Pfordten i Varnbüler uznali utworzenie autonomicznego związku południowo-niemieckiego za niestosowne. Postanowienie to nie wywołuje tu bynajmniej niezadowolenia. *(Nordd. A. Z.)*

Prusy.

* (Załatwienie sporu konstytucyjnego). *Nordd. A. Z.* pisze pod dniem 4-ym b. m.: Fakta są silniejsze niż ludzie i ich przekonania. Zajście konstytucyjne rozłączyło na całe cztery lata rząd i izbę deputowanych, i zdawać się mogło, a nawet zdawało się nie jednemu w kraju i zagranicą, że to zajście konstytucyjne jest symptomem śmiertelnej choroby w organizmie państwa pruskiego. Wczorajsze głosowanie w izbie deputowanych dowiodło, że ostatnie miesiące wyleczyły i z tej choroby, jeżeli takowa rzeczywiście istniała. Projekt do prawa o udzieleniu rządowi zatwierdzenia za okres bezbudżetowy, zostało przyjęte przy głosowaniu imiennem nad artykułem 2-im, dotyczącym właśnie tego zatwierdzenia, większością 230 głosów przeciw 75, przez co rząd zwolniony został od odpowiedzialności za prowadzenie administracji bez prawa budżetowego.

Turcja.

* (Podróż księcia Karola). *Jassy, 31 sierpnia*. Po podróży odznaczającej się ciągiem nieprzerwanych owacji, książę panujący przybył dziś do Jass, gdzie mu przygotowano świetne przyjęcie. *(Nord.)*

* (Jeńcy Syryjscy). Wiadomości z Syrji donoszą, że tak w tym kraju jak i na Libanie panuje spokojność. Jenerał-gubernator rozkazał wsiąść w Beyrucie na pokład parowej korwety *Taif* z marynarki tureckiej, szesnastu głównym naczelnikom, których obecność mogłaby być niebezpieczną. Przewieziono ich do Tripolis, gdzie zostaną przez rok jeden internowani. Liczba jeńców wypuszczonych na żądanie konsulów na wolność, wynosi około dwudziestu czterech osób. Daud-pasza kazał dla ostrożności zająć Kesruan przez bataljon strzelców z załogi bejruckiej. *(La Fr.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 31 sierpnia.

Jeszcze o artykule *Słowa*.— Procesa prasowe.

Z artykułem znanym *Słowa* nie mogą sobie dać rady, co dowodzi, że autor jego trafił w sedno kwestji. Ksiądz Barewicz wyzywa autora na pojedynek, rozumie się na pióra, żądając jednocześnie, aby autor ogłosił światu, kto go rodzi i jakim pieczętuje się herbem.

Księdzu Barewiczowi nie wystarczają ani argumenta w artykule zawarte, ani ta okoliczność, że artykuł był ogłoszony w *Słowie*, którego redaktor na każdym numerze jest wymieniony, chce jeszcze nadto koniecznie wiedzieć, jak się autor nazywa. Złośliwi utrzymują, że powodem tej ciekawości ma być rozszerzenie praw patronatu. Pan Dobrzański zaś i spółka, zrozpaczeni iż nie mogą wyjawić nazwiska autora p. Cosie (czytaj Kosie), zamieszczają w swoim brudnym organie korespondencję z Belgradu, której autor, gromiąc dzienniki serbskie za sympatje dla *Słowa* i rusinów dążących do wspólności z Moskwą, twierdzi, że polacy nigdy nie byli i nie są przeciw szyzmie. Trudno wymagać, by belgradzcy korespondenci *Narodówki* wiedzieli o sprawie dyssydentów w Polsce; można nawet uznać skłonność korespondenta do tolerancji religijnej; mimo tego należy wytknąć korespondentowi grubą niewiadomość wskazując na *Czas*, *Narodówkę* i *Dziennik Poznański*, które to pisma, w przybranym charakterze organów polskich, prowadząc dalej niezmordowanie dzieło jezuitów, znane powszechnie pod nazwą ogłupienia Polski, dowodzą wszędzie i zawsze, że szyzmatyk nie może być zbawiony. Owóż, jeżeli dzisiaj jeszcze, mimo gorzkich nauk historji, niektórzy polacy mogą być jezuitami, zatem idzie, że niewszyscy, chociby nawet i korespondent *Narodówki* do tych niewszystkich należał — są skłonni do tolerancji religijnej.

Proces *Chochlika*, wytoczony mu z powodu artykułów wymierzonych przeciw wolontarjuszom p. regimentarza hr. Starzeńskiego, wypadł nader fatalnie tak dla byłego nominalnego redaktora pana Zimmermana, jako też dla głównego tego pisma współpracownika p. Zagórskiego. Sąd uznał w inkryminowanych artykułach czyn karygodny podburzania przeciw władzy, a tem samem naruszania spokojności publicznej, i skazał pierwszego na grzywny zaostrzone ośmiodniowym aresztem, drugiego na sześciotygodniowe rekolekcje. Obaj założyli rekurs. *δ.*

Lwów, 2 września 1866 r.

Otwarcie kolei.—Płacz korony czeskiej.

Od wczoraj kolej lwowsko-czerniowiecka została oddana na użytek publiczny. Z Warszawy na Kraków można dostać się koleją do Czerniowiec w godzinach 30-tu. Towarzystwo kolei lwowsko-czerniowieckiej, uznało w dzisiejszej chwili za rzecz niestosowną urządzać uroczyste otwarcie jazdy, i wolało ofiarowaną na to przez przedsiębiorcę kwotę, 2,200 złr., użyć za jego pozwoleniem na cele dobroczynne.

W Czechach rozrzucono między ludem broszurkę wzywającą naród czeski do oderwania się od Austrji pod tytułem: „Płacz korony czeskiej.” Broszurka jest zręcznie napisana, a że w nader wielkiej ilości egzemplarzy została między lud rozrzucaną, który powszechnie czytać umie, obawiać się należy tu owdzie niejakich zajść. *δ.*

Paryż, 30 sierpnia. (*)

P. Doucet.—Luwr.— Dziennikarstwo.— Francuzka policja.

Przypuśćmy, iż jest prawdą, że inspektor szkół prawa, nie daje miejsca profesora, nie otrzymawszy kubana 10,000 franków, ale p. Kamil Doucet, zarządzający kasą wsparć dla artystów teatralnych bez miejsca, daje po 100 fr. wdowom dostępnym, zaś, niepięknym, a przytem surowym kobietom, rzadko nawet 20 fr., chociaż ma̦ą więcej praw od pierwszych.

Piosenkę tę zna każdy, kto choć cokolwiek zna świat. Żeby umieścić obraz w Luwrze, trzeba podzielić się z p. Resée; lecz budżet galerji obrazów ograniczony jest do 100,000 fr. a kupno Antonellego Messyńskiego za 115,000 fr., zatamowało wszelkie kupna, czyli jak mówią francuzi przeciążyło budżet *(a obéré le budget.)* Słona cena za ten portret, kupiony na licytacji za 6,000 fr.

Marszałek Bazaine będzie odwołany z Meksyku, na żądanie cesarzowej Karoliny. Sami ministrowie zrobili spisek przeciwko cesarzowi Maksymiljanowi, lecz zastąpiono ich przez innych.

Polscy arystokraci ciągle dają większą część swych dochodów na korzyść agitowania kwestji polskiej. Gdybyśmy (Rosja) wydawali choć 60,000 franków na rok na dzienniki w Paryżu, to mielibyśmy je za sobą, kiedy teraz wszystkie są przeciw nam, z wyjątkiem tylko *Liberté*. Dzienników ruskich tu nie czytają a *Nord*'owi nie wierzą. Pióra w naszym wieku,—są igiełkowemi karabinami swego rodzaju. Przygotowywują kwestję, a często nawet je rozstrzygają. Odkąd Rosja zaczęła je sobie uswajać, Europa mówi, że poszła po rozum do głowy. „Kula to rozum, a pióro zuch”; to jest wyrażenie naszego czasu. Wszystkie pytania stały się kwestjami pieniężnemi. Policja francuzka płaci po 10 i po 20 fr. za denuncjację, jakże może wszystko wiedzieć? Jeśli spiskowcy są pieniężni jak orleaniści, to nie będzie dziwnem, że ich strona weźmie górę. Niedawno proponowali 5 tysięcy fr., za przedmowę do broszury napastującej Ludwika Filipa, dodając, że Napoleon nic nie da; ale autor przełożył swe przekonania nad kubana. Rzadka bezinteresowność! **K.**

Paryż, 1 września.

Dla czego dziennikarstwo paryzkie broni tych, którzy podpisali się na pożyczkę meksykańską?—Komitet reprezentacyjny uchwala pensje dla dziennikarzy francuzkich.—Nagroda przyrzeczona przez tenże komitet.

Dziennikarstwo paryzkie nalega coraz energiczniej na to, ażeby rząd francuzki wziął na swój rachunek pożyczkę meksykańską. *Avenir National*, *Etendard*, *Temps*, *Patrie*, *Pays*, *Constitutionnel*, *Siècle*, są w tym względzie jednozgodne. Przeciwnie prasa departamentalna odrzuca, w imieniu uczestników francuzkich, wszelką solidarność z ludźmi goniącymi za loterjami i procentami lichwiarskiemi; do liczby takich dzienników należą między innemi: *Phare de la Loire* i *Impartial Dauphinois*; to ostatnie pismo podnosi swą protestację do wysokości zasady moralnej. Zkąd pochodzi ta różnica w zdaniach pomiędzy dziennikarzami stolicy a pismami wychodzącemi na prowincji? Objaśnimy to w dwóch wyrazach: dziennikarstwo paryzkie znajduje się w ręku spekulantów. *Droit* i *Gazette des tribunaux* zaświadczają o tem: w roku 1856 p. Millaud nabył dziennik *La Presse* od p. de Girardina. Trybunał cywilny dep. Sekwany skazał (20 kwietnia 1861 r.) pp. Millaud i Spółka na zwrot akcjonarjuszom dróg żelaznych nasauskich sum włożonych przez tych akcjonarjuszów w pomienione przedsiębierstwo, a to z powodu ogłoszenia kłamliwych prospektów.

W tymże czasie, osoba wyż wzmiankowana brała udział w towarzystwie pod firmą zbiorową Amail, Duveyrier, Jourdan (z dziennika *Siècle*) i Millaud. Towarzystwo to posiadało swój dziennik polityczno-finansowy pod tytułem: *Journal des actionnaires.*

Następnie p. Millaud zaczął wydawać tygodnik polityczny. Prost, spólnik Millaud'a, posiadał *Journal du Crédit public*, a następnie *Messager de Paris* i *Courrier de Paris.*

Rozprawy podczas procesu Mirèsa dowiodły, że bankier ten był jeszcze w posiadaniu pisma *Courrier du Dimanche*. Dom przeto bankowy Mirèsa, który posiada najwięcej obligacji meksykańskich, ma na swe usługi: 1) spekulantów na serjo, za pośrednictwem *Journal des chemins de fer*; 2) konserwatystów, za pośrednictwem *Pays* i *Constitutionnela;* 3) ludzi stawiających opozycję dynastyczną, za pośrednictwem dziennika *La Presse*; 4) orleanistów z ocienia demokratycznego, za pośrednictwem *Courrier français*. Nic przeto dziwnego, że prasa francuzka broni tych, którzy podpisali się na pożyczkę meksykańską: prasa ta jest zaprzedaną wszystkim finansistom, jeżeli nie jest zaprzedaną dla bronienia polityki tego lub owego kraju. Dziennikarstwo francuzkie jest, nie obrońcą zasad lub idei, lecz po prostu dźwignią operacji finansowych; trudno przeto szukać w niem bezinteresowności, hołduje ono bowiem potędze bożka Plutusa. Dopóki ks. Wład. Czartoryski opłacał się prasie francuzkiej, dopóty stawała ona w obronie rewolucji polskiej; dziś zaś, gdy ustały zapomogi, dzienniki *Siècle*, *Opinion Nationale* i *Patrie*, jedynie od czasu do czasu podnoszą głos dla podtrzymania utopji polskich. Prasa francuzka s ała się tak nikczemną, iż brak jej tylko ludzi, którzyby chcieli ją przekupić.

Komitet reprezentacyjny emigracji polskiej, znając dobrze usposobienie prasy francuzkiej, postanowił na swem wczorajszem posiedzeniu, że z sumy pochodzącej ze wspólnych składek, przeznacza się po 2,000 franków miesięcznie dla dostarczenia dziesięciu pensji, po 200 franków każda, dla następujących dziennikarzy francuzkich: pp. Labbé i Bonneau (z *Opinion Nationale*), Jourdan i d'Auriac (z *Siècle'a*), E. Maison i Sonnaz (z *Epoque*), Klaczko i Ostrowski (publicyści polscy); obok tego wyznacza się także pensja po 200 franków miesięcznie dla dwóch dziennikarzy angielskich. Jak daleko pójdzie ta przedajność? Dawniej dziennikarstwo było świętem powołaniem, dziś zaś nie jest niczem innem jak tylko spekulacją.

Tenże komitet, który wściekła się z tego powodu, iż korespondent *Dziennika Warszawskiego* mówił o wyprawach projektowanych przez Łapińskiego do Turkiestanu i na Kaukaz, wyznaczył 500 franków nagrody dla tego, ktoby zawiadomił o nazwisku osoby pozostającej w stosunkach z pomienionym korespondentem. Przypuściwszy nawet, że komitet wykryje nazwisko tego ze swych członków, który komunikuje mi wiadomości, czyż pomimo to nie będę miał takowych od innego członka, jeżeli tamten postawiony będzie w niemożności komunikowania mu ich.

A. M.

Jozefat Ohryzko.

(Ciąg dalszy *)

Ohryzko przy swych stosunkach w Petersburgu, gorliwie śledził polskie sprawy w wyższych sferach towarzystwa, lecz te wiadomości komunikowali litewskim przewódcom ludzie, będący z nim blizko, wnosząc przynajmniej, ze skonfiskowanych listów; w jednym tylko jego liście do Aleksandra Oskierki, jest przypisek: „O wydawaniu *czasopisma agronomicznego* (¹), nic ci nie piszę; sądzę, że widziałeś się ze Starzyńskim, który koło tego się kręci i stara się

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

*) Patrz *Dzien. Warsz.* NN. 187, 190 i 191.

nie tylko czynnie, ale, jak zdaje się z powodzeniem”.

Ohryzko, mając w Petersburgu własną drukarnię polską, mógł za jej pomocą służyć polskiej sprawie i tajemnie i jawnie; tak przy wybuchu powstania (w marcu 1863 r.) wydrukował u siebie w dwóch wydaniach 6,000 egzemplarzy praktycznego przewodnika do leczenia ran; utwór ten wysłany był do Warszawy, Wilna i Kijowa. Zresztą polecenia rządu narodowego drukowały się nie bezpłatnie; przynajmniej w dość ciemnym liście do Aleksandra Oskierki, Ohryzko pisze, że zalicza przysłane pieniądze na poczet sum, jakie mu się należą od Oskierki.

Im bardziej zbliżała się stanowcza chwila, tem bardziej wzmagały się wskazówki działalności Ohryzki. Z petersburgskiego kółka spiskowców, w 1859 r. udał się za granicę Zwirzchowski; po jego powrocie w 1860 r., pojechał tam Sierakowski. Był on wydelegowany przez zwierzchność dla zbadania tamtejszych systemów karnych, a tymczasem naradzał się w Poznańskiem z Guttrym, w Paryżu i Londynie z przewódcami emigracji i ruskimi renegatami; potem objechał zachodni kraj i królestwo polskie, dla obejrzenia rot aresztanckich i jednocześnie odbył przegląd wszystkich spiskowych komitetów swych przyjaciół i pełnomocników.

Idąc za jego przykładem, po powrocie Sierakowskiego, Ohryzko był wysłany przez zwierzchność w marcu 1862 r. do Berlina, z poleceniem, według własnych jego zeznań, przekonania się na miejscu, czy obstalunek 15,000 szklannych alkoholometrów Trallesa, będzie wykonany przez tamtejszych majstrów na termin. Z Berlina wstąpił do Poznania, a w kwietniu już był z powrotem w Petersburgu. Zestawiając czas i miejsce z wypadkami spiskowej sprawy i polskich intryg pomiędzy partjami, ta wycieczka Ohryzki w Poznańskie, była nadzwyczaj ważną do rozstrzygnięcia kwestji polskiej sprawy. Wszystkie wypadki buntu, do czasu następnego chwilowego pokonania, noszą na sobie cechę natenczasowych narad i planów. Mierosławski uporczywie utrzymując godność dyktatora, z Paryża objął kierunek nad partją młodzieży polskiej i nadawał kierunek manifestacjom w królestwie polskiem i zachodnim kraju. Poznawszy się w 1846 roku z pruskiemi kazamatami, z Paryża zamierzał kierować buntem; lecz przewódcy pamiętali, że w 1848 r. demokrata-dyktator stał się największym despotą i że polityka hotelu Lambert ([2]) uosobniała wszystkie tradycje familijne książąt Czartoryskich, a dla tego mniej niż ktokolwiek chcieli poddać się władzy pseudo-dyktatora. Myśl nowej intrygi, która zabłysła w hotelu Lambert, jeżeli nie należała do poleceń przekazanych testamentem księcia Adama, z Paryża przez Warszawę, doszła do Wilna, w czwarte ręce do Aleksandra Oskierki. Oskierko udał się do Petersburga, na naradę, po której Ohryzko zaraz wyjechał za granicę. Przewódcy czynnie zajęli się środkami, dla wyrwania niecierpliwej, pragnącej buntu młodzieży, z rąk despotycznych pseudo-dyktatora Mierosławskiego. Padlewski, który służył w konnej artylerji gwardji, posłany przez Sierakowskiego z Petersburga za granicę, z kilkoma dawnymi szkolnymi kolegami, z zupełnem powodzeniem przeprowadził zręcznie obmyślaną intrygę.

Ohryzko, po powrocie z zagranicy, w ciągu lata 1862 r., był delegowany do wewnętrznych gubernij, odwiedził Moskwę i godnem jest uwagi, że po powrocie, miał tak nagłą potrzebę udania się do Warszawy, iż Aleksandra Oskierkę zawiadomiono z Petersburga, „że jeżeli 5-go września nie otrzyma Ohryzko urlopu do Warszawy, poda się, jak grozi, do dymisji”. Łatwo zrozumieć, że koniecznem było dla petersburgskich przewódców, aby jeden z nich był osobiście w Warszawie i sprawdził, jak wykonywało się postanowienie podlegać czerwonym lub centralnemu komitetowi, zbadał na miejscu czy skutecznie przyjęła się myśl hotelu Lambert w sferze obałamuconych polskich patrjotów. Zamiast urlopu, życzenie Ohryzki zaspokojone było korzystniej. Otrzymał delegację do Smoleńska, która dała mu możność odwiedzenia Warszawy. Po powrocie w końcu październik 1862 r., otrzymał delegację do ziemi wojska dońskiego i w styczniu 1863 roku powrócił do Petersburga. Nad Donem Ohryzko zamierzał zawiązać stosunki z tamtejszemi starowiercami, lecz w jednym z przejętych listów znajdujemy, iż nie wyniósł pocieszających wrażeń z tych stosunków. *(d. c. n.)*

([1]) Czasopismo, które po skasowaniu *Słowa* petersburgskiego, Starzyński i Oskierko zamierzali wydawać w Wilnie. Było już przysposobione wiele znakomitych artykułów, które znajdują się w liczbie skonfiskowanych papierów. Starzyński długo starał się w Petersburgu o pozwolenie wydawania czasopisma, lecz z powodu zaburzeń w kraju,—bezskutecznie.

([2]) Pałac książąt Czartoryjskich w Paryżu.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa. dnia 25 Sierpnia (6 Września).

* *Tygodnik Illustrowany*, Nr. 363 z powodu uroczystego święta, przypadającego w sobotę, wyjdzie dniem pierwej, to jest w piątek dnia 7 września r. b.

Kalendarz.

W piątek, 7 września, — św. Reginy pan męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 21; zach. o godz. 6 min 34.

W sobotę, 8 września,—**Narodzenie N. M. Panny.** — Słońce wsch. o godz. 5 min. 23; zach. o godz. 6 min. 34.

W niedzielę, 9 września,— *Imienia N. M. Panny*, i św. Gorgonjusza.—Słońce wsch. o godz. 5 min. 25; zach. o godz. 6 min. 29.

Stan pogody.

24 sierpnia (5 września)	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po p.
Barometr w milimetrach.	750 5	750 4
Termometr Reaum.	+ 6°6	+ 15°5
Stan nieba.	pochmurny	pogodny

Największe ciepło + 15.°7 R. Najmniejsze ciepło + 5°7 R.

Z rana d. 25 sierpnia (6 września) + 9.°1 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 6

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, Widowisko bezpłatne. (Zacznie się o godz. 6-ej). — *Wczoraj*, dawano Komedję **Vendetta; Dwa Divertissementa tancerskie**, było osób 550.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Śluby Panieńskie; Młynarz i Kominiarz.** (Zacznie się o godz. 8-ej).— *Jutro*, **Lektorka; Szuka siebie.** (Zacznie się o godzinie 8-ej).

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro* i *codziennie*, **Obrazy niknące**, nowa serja w liczbie 21, przedstawiających wyprawę Franklina do bieguna północnego. — Początek o godz. 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15.—Po widowisku można widzieć bezpłatnie *Azteków*.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Jutro*, Wielki Koncert Bilsego. — Koncertowa uwertura, Dresslera; Odgłos Osiana, uwertura; Uwertura do Snu letniej nocy, Mendelsohna-Bartholdy; Tarantella z op. Rybak z Palermo, Grosmanna; Symfonja „Kolumbus“ Aberta.— *W Sobotę.* — Uwertura z opery Oblężenie Koryntu, Rosiniego; Uwertura z op. Marta, Flotowa; Uwertura z op. Kumoszki Windsorskie, Nikolaiego; Potpourri z op. Ernani, Verdiego; Vox populi, potpourri Conradiego; „Traumbilder” fantazja Lumbyego; Romans z op. Straszny dwór, Moniuszki; Arja z op. Romeo.— *W niedzielę* Uwertura z op. Euranthe, Webera; Uwertury: Dinorah; Niema z Portici, Aubera; Potpourri z op. La Traviata, Verdiego; Musikalischen-Bilderbogen, potpourri Conradiego; Arja z op. Afrykanka, Meyerbeera; „Der Wanderer”, pieśń Schuberta. — *W poniedziałek.* Koncert symfoniczny: Symfonja C-moll Bethovena; Uwertura charakterystyczna Waldleben, Kückena; Uwertura z op. Oberon, Vieprechta; Potpourri z op. Faust, Gounoda; Chór i marsz z op. Tanhauser, Wagnera.—(Zacznie się o godz. 6; — cena wejścia kop. 30). — *We wtorek*, Pożegnalny Koncert. — *W sobotę*, dnia 8-go września, obok koncertu Bilsego, ostatni w tym roku Wielki **Fajerwerk**, na zakończenie którego wielki *Fillier de Lyon* spalonym zostanie.—Cena wejścia od osoby kop. 30.—Początek koncertu o godz. 6; początek fajerwerku o godz. 9.—W tym dniu bilety bezpłatne znaczenia nie mają.—W razie niepogody fajewerk spalonym zostanie dnia 9-go września w niedzielę.

CYRK RENTZA, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** — Manewr mameluki z potyczkami, jeżdżony przez 12 panów.—Heros, koń w wyższej szkole jeżdżony przez p. Rentz. — Jen de la rose, grande fantaisie équestre par Mad. Adeline et Mr. Baptiste Loisset.—Danses de fleurs wykona koń Mentor wprowadzony przez p. Rentz. — Croisance electrique, czyli nadnaturalny wzrost, wielka pantomina.—Początek o godz. 7 1/4.

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** Na powszechne żądanie: Most pod Arkolą, czyli francuzi we Włoszech w r. 1799, mimodrama wojenna w 2-ch aktach i 3-ch obrazach.—Gimnastyczne ćwiczenia.—Galerja żywych obrazów.—Początek o godz. 7 1/2.

ELDORADO. — *Jutro*, wystąpienie **Spiewaków paryzkich.**—(Cena wejścia kop. 20).

AZTEKI, w Hotelu Europejskim, codziennie od godziny 9-ej do 5-ej po południu.—Cena wejścia kop. 25.

ORPHAEUM (ulica Miodowa w domu Lessera).—Codziennie, sztuki magiczne i zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Castro. — Miejsce numerowane kop. 30; — wejście do ogrodu kop. 20.—Zacznie się o godzinie 6 1/2.

MUZEUM HISTORJI NATURALNEJ (na Nalewkach) *Codziennie.*

GABINET FIGUR WOSKOWYCH (na Nalewkach). *Codziennie.*

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Baranow* z Petersburga; koniuszy dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Strogonow* z Berlina; gubernatorowie cywilni gubernij: lubelskiej jenerał-major *Bućkowski* z Lublina; siedleckiej *Gromeka* z Siedlec; augustowskiej *Żerwe*, z Suwałk; radomskiej pułkownik *Anuczyn* z Radomia; kaliskiej książę *Szczerbatow* z Kalisza; dymisjonowany jenerał-major *Saposznikow* z Petersburga.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 541, wyjechało osób 603; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 181, wyjechało osób 260; — statkami parowemi przyjechało osób 5, wyjechało 59; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 746, w tej liczbie z zagranicy 10; wyjechało 686, w tej liczbie za granicę 15.

Dnia 23 (4) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 38, wyzdrowiało 61, umarło 7, pozostało 1486 (mężczyzn 629, kobiet 857); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 136, kobiet 156.

*(Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 5 września jest następujący: Pozostało z 4 chorych: mężczyzn 49, kobiet 50, razem 99; zachorowało m. 11, k. 16, r. 27; wyzdrowiało m. 4, k. 5, r. 9; umarło m. 5, k. 3, r. 8; pozostało na d. 6-y września m. 51, k. 58, r. 109.— Od początku epidemji (to jest od d 9-go (21-o) lipca) zachorowało m. 205, k. 164, r. 369; wyzdrowiało m. 75, k. 46, r. 121; umarło m. 79, k. 60, r. 139.

*(Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie d. 5 września jest następujący: Pozostało z d. 4-go chorych 37, zachorowało 2, wyzdrowiało —, umarło —, pozostało na d. 6-y września 39. Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 102, wyzdrowiało 32, umarło 32.

* W dniu 5 września 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 9, żeńskiej 1; *Starozakonnych*: męzkiej 3, żeńskiej 4, razem 17; zaślubieni *Chrześcjanie*: Osiński Juljan gorzel., z Zalewską Heleną guwer.; Olczyk Stanisław oficjal. pryw., z Chmielewską Bronisławą; Kuzmiński Dyonizy kraw., z Kluszczyńską Bronisławą; zmarli *Chrześcjanie*: Chmielewski Michał lat 65 b. ofic. b. w. p; Zaborowska Agnieszka lat 60; Arcimowicz Antonina lat 80; Despel Janna lat 26 flis; Wagner Walenty lat 77 wyrobn; Najdrowski Szymon lat 80 wyrobn; Mazurkiewicz Juljanna lat 36 wyrobn.; Dzierżanowski Józef lat 10 syn urzędn.; Głowa Szymon lat 32 flis; Bagińska Elżbieta lat 30 żona wyrobn.; Scholtz Ludwik lat 20 czel. młyn.; Nikitin Piotr lat 42 str.; Pielman Mikołaj lat 46 str.; Niedzielski Grzegorz lat 18 czel. szew.; Kowalska Aleksandra lat 4; Petrow Katarzyna lat 3, Domeradzki Ludwik lat 4 syn wyrobn; Kujawa Franciszka lat 4 cór. str.; Kresiński Antoni lat 5 syn służ.; Brzozowska Klementyna rok 1; Erard Franciszek rok 1; Miller Julja lat 4 i pół; Pawlicka Anna rok 1; Kęs Stanisława mies. 6; Zielińska Julja mies. 11; Miechnikowska Marjanna mies 5; Miernik Juljan dni 26 syn str.; Mainwet Ludwik dni 10; Zuchowski Michał dni 7; Zielonka Matylda dni 29; *Starozakonni*: Pomper Sura lat 35; Dobroczyner Cypa lat 6; Berkowicz Moszek lat 5; Tarter Tema rok 1 i pół; Zacharewicz Ruchla mies. 3; Dinstain Fajga mies. 2; Pieszer bezim. dni 2; Oliwa bezim. dni 2.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 6 Sierpnia (25 Września) 1866 r

z BERLINA.	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		63 5/8
Obligacje Skarbwe 4% „		64 1/2
Listy Zastawne 4%		60 7/8
Bilety Banku Rosyjskiego		74 1/2
Weksle na Warszawę		74 1/8
„ Petersburg 3 tygodn		82 1/4
„ „ 3 miesięczny		81 1/4
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		78 3/8
Koleje Rosyjskie		77 1/2
Akcye Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		59
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em.		84 7/8
„ „ „ 2 em.		80 7/8
Żyto na targu		46 5/2
„ „ dostawę wiosenną		45 1/2
z PARYŻA.		
Renta 3%		69 90
Renta Włoska		56 60
Akcje Kredytu Ruchomego		669
z LONDYNU		
3% Papiery (consols)		88 3/4
dyskonto		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N D. 5518). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza, że do regulacji spadków po śmierci:

1. Amalji Augusty Fok z Hurdiusów, współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie, pod Nr. 1311, oraz współwłaścicielki sumy rs. 8,100 na nieruchomości w Warszawie Nr. 830 i 831 ubezpieczonej.

2. Marjanny z Górskich Lex. współwłaścicielki nieruchomości Warszawskiej Nr. 1185, termin na dzień 29 Listopada (11 Grudnia 1866 r. w kancelarji mojej wyznaczony został.

Jan Masłowski.

(N. D. 5335) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Marjanny z Kwiatkowskich Kwarciańskiej, co do sumy rs. 90 na nieruchomościach w Kaliszu pod Nr. 443 i 452 położonych w dziale IV pod Nr. 7*f* i 12*e*; 2. Gabryela Bieżyńskiego co do sumy rs. 406 kop. 75 na dobrach Budzewo z Okręgu Radomskiego w dziale IV ad Nr. 5 lit. *c* lokowanych, i 3. Adama Żychlińskiego dziedzica dóbr Maszewa z Okręgu Wartskiego, otworzyły się spadki, do regulacji których oznacza się termin przed podpisanym Rejentem i w jego Kancelarji na dzień 2 (14) Marca 1867 roku.

Kalisz d. 9 (21) Sierpnia 1866 r.
Wilhelm Grabowski.

(*N. D. 3304*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału I.*

Zawiadamia osoby interesowane, iż z powodu zejścia:

1. Anieli ze Skąpskich Doliwinej, wierzycielki sum: rsr. 750, rsr. 750 pod Nrem 9, rs. 300 pod Nr. 14, rs. 1,350 pod Nr. 17 w Zlewkach rs. 7,500 pod Nr. 22 i rsr. 2,850 pod Nr. 23 w dziale IV, na dobrach Kumelsk w Powiecie Augustowskim, zabezpieczonych, i

2. Pauliny z Tyszków Gardockiej, właścicielki sumy rsr. 900, w dziala IV pod Nr. 6 w wykazach hypotecznych, na dobrach Okurowo w tymże Powiecie, zastrzeżonej, toczy się po nich postępowanie spadkowe. Wezwanemi więc zostają wszyscy interesenci do uregulowania spadków, na dzień 1 (13) Grudnia r. b. w Kancelarji Hypotecznej tu w Łomży, przad podpisanym Rejentem.

Łomża, d. 21 Maja (2 Czerwca) 1866 r.
Śmiarowski.

(N. D. 2675) Po zmarłej bezdzietnie i beztestamentowo, w dniu 8 (20) Lipca 1852 r. w domu pod Nr. 143 na przedmieściu Prąga, Weronice z Wojciechowskich pierwszego ślubu Niedobylskiej, drugiego Schaube, trzeciego wdowy po Wilhelmie Ackerman otworzył się spadek, składający się: z sumy rsr. 232 kop 8 z pozostałej gotowizny i sprzedaży ruchomości, po potraceniu wydatków uprzywilejowanych przez Komisarza Administracyjnego cyrkułu 12 miasta Warszawy, w roku 1852 do depozytu banku złożonej oraz z wierzytelności rsr. 300, na nieruchomości Nr. 189 na Pradze, w Dziale IV pod Nr. 2 wykazu hipotecznego, dla Jana i Weroniki małżonków Schaube, w roku 1841 zabezpieczonej. Gdy do objęcia tego spadku. dotąd nikt niezgłosił się, Prokuratorja wzywa niniejszem osoby interesowane, aby wylegitymowały się i wydania spadku zażądały, gdyż po upływie 6 miesięcy od daty niniejszego obwieszczenia, na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej, z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. zajmie się wprowadzeniem skarbu w posianie rzeczonego spadku.

Warszawa d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1866 r.
Fr Kulikowski,
za Obrońcę Prokuratorji

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 5104*) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 1 (13) Września r. b. od godziny 12 w południe odbywać się będzie w sali posiedzeń Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości po Bernardyńskiej położonej w Warszawie przy ulicy Bednarskiej, pod Nr policyjnym 2690 lit. A

Licytacja będzie głośna i rozpocznie się od sumy rs. 22,518, wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia dwa tysiące pięćset ośmnaście, wolno jednak niestawającym składać na ręce Dyrektora Kancelarji Komisji Skarbu, w dniu do licytacji oznaczonym, do godziny 12 w południe, deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 75, podług poniższego wzoru, wyraźnie, bez skrobań i przekreślań napisane, których otworzenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć lub do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do kasy Głównej Królestwa lub do kasy Gubernjalnej Warszawskiej albo do Banku Polskiego vadium rs. 2,252, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt dwa, które złożyć może gotowizną albo listami likwidacyjnymi lub innymi papierami publicznymi Cesarstwa lub Królestwa, albo też listami zastawnymi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych.

Wypłata sumy szacunkowej za powyższą nieruchomość, rozłożoną będzie w sposób następujący:

a) $^1/_3$ część szacunku do licytacji oznaczonego, czyli kwotę rs. 7,506, wyraźnie rubli srebrem siedm tysięcy pięćset sześć, nabywca w ciągu najdalej dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, wniesie do kasy Głównej Królestwa gotowizną lub listami likwidacyjnymi albo innymi papierami publicznymi, podług kursu Giełdy Warszawskiej

b) $^2/_3$ części zaś pozostałe sumy do licytacji oznaczonej, wraz z przewyżką na licytacji postąpioną, obowiązany będzie nabywca jednocześnie z uregulowaniem na swe imie hypoteki nabytej nieruchomości, zabezpieczyć w dziale IV wykazu hypotecznego w pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami, i od długu tego aż do czasu zupełnego spłacenia onego, opłacać corocznie do kasy Skarbowej 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału, pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmie nieruchomość od dnia 19 Września (1 Października) b. r. i od tej daty wszelkie z niej dochody oraz podatki i ciężary do niego należeć będą

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt, w godzinach służbowych, w biórze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w wydziale Dóbr i Lasów Rządowych o stanie zaś tejże nieruchomości przekonać się można na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, o odbyć się mającej w dniu 1 (13) Września roku bieżącego publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości po-Bernardyńskiej w Warszawie przy ulicy Bednarskiej pod Nr. 2690 lit A. położonej, składam niniejszą deklarację, że za tęż nieruchomość postępuje rs. (wypisać liczbami), poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Skarb przepisanym.

Kwit kasy (wypisać nazwanie kasy) na złożone vadium w kwocie rs. (wypisać liczbą i literami) załączam.

Pisałem dnia (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Tu podpisać wyraźnie imie nazwisko.
Mieszkam (wskazać miejsce zamieszkania)(
Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1866 r.
Z upoważnienia Dyrektora Głównego,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Dyrektor Kancelarji, A. Rogalewicz.
Naczelnik Sekcji, Pławiński.

(N. D. *5344*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaję się do wiadomości powszechnej, że w dniu 8 (20) Września r. b. o godzinie 10 z rana, w Magazynie Mostowym na Pradze, pod Nr. 415*B*, w obec delegowanych ze strony Magistratu urzędników, odbędzie się licytacja głośna in plus na sprzedaż reszty przedmiotów po zwiniętym moście łyżwowym pozostałych, a mianowicie: dwóch tafli od cen obniżonych do rsr. 100 za każdą taflę, kordele od cen do poprzedniej licytacji, która do skutku nie doszła, podanych i jeszcze o 25%, procentów obniżonych, zaś belki, bale murłaty. barjery i stare żelaztwa, kafary i różne narzędzia od tegoż mostu pozostałe, od cen w wykazie poszczególnionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe kupno, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z wadjum wyrównywającym $^1/_{10}$ część wartości tego przedmiotu. jaki zalicytować zamierza i na koszta ogłoszenia rsr. 1, które na stole licytacyjnym winny być złożone, nie utrzymującemu się zaś przy kupnie, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wykaz cen sprzedać się mających przedmiotów. są do przejrzenia każdodziennie w wydziale administracyjnym, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa dnia 6 (18) Sierpnia 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. *5499*) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Na zasadzie art. 25 postanowienia Rady Administracyjnej z d 28 Czerwca (11 Lipca) 1860 i upoważnienia przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonego, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż poniżej wyszczególniające się dobra ziemskie w Gubernji Radomskiej oddziale Radomskim położone, jako zalegające w opłacie rat dawniejszych od Czerwcowej 1864 poczynając po spełzłej dla braku pretendentów przedaży przymusowej pierwszej na sprzedaż drugą czyli ostatnią przez licytacją publiczną od zniżonego szacunku wystawione zostają.

Sprzedaż ta odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w Radomiu w domu przy ulicy Lubelskiej położonym Nr. 240 oznaczonym w godzinach rannych od 10 poczynając a to dnia, w kancelarji Rejenta za złożeniem vadium od sumy poniżej wyszczególniających się, a mianowicie:

1. Bardo górne lit B. folwark Janowiec z przyległościami w Okręgu Staszowskim Powiecie Sandomierskim położone, d. 17 (29) Października 1866 r. w kancelarji Rejenta Tirpitza za złożeniem na vadium sumy rs. 1829 gotowizną lub Listami Zastawnemi z właściwemi kuponami i dopłatą różnicy kursu od sumy rs. 6,703.

2 Jakubowice wieś i folwark tejże nazwy wraz z jedną trzecią częścią lasu Łubowa zwanego oddzielnie położonego mórg nowopolskich 188 zawierającego, w Okręgu i Powiecie Sandomierskim położone, d. 17 (29) Października 1866 r. w kancelarji Rejenta Nalepińskiego Michała za złożeniem na vadium sumy rsr. 3,133 gotowizną lub Listami Zastawnemi z właściwemi kuponami i dopłatą różnicy kursu od sumy rs. 10,833.

3. Krzcięcin z przyległościami i wszelkiemi ich przynależytościami w Okręgu Szydłowskim Powiecie Opoczyńskim położone, d. 17 (29) Października 1866 w kancelarji Rejenta Nalepińskiego Michała za złożeniem na vadium sumy rs: 2,213 gotowizną lub Listami Zastawnemi z właściwemi kuponami i dopłatą różnicy kursu od sumy rs. 9,287.

4. Maliszów z przyległościami i wszelkiemi ich przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radomskim położone, d. 18 (30) Października 1866 r., w kancelarji Rejenta Karwadzkiego Pawła za złożeniem na vadium sumy rs. 635 gotowizną lub Listami Zastawnemi z właściwemi kuponami i dopłatą różnicy kursu od sumy rs. 3,830.

5. Omięcin, Wilcza Wola, Zygmuntów, młyn Soszyn, Karczma Niebieska zwana z przyległościami i wszelkiemi ich przynależytościami w Okręgu Szydłowieckim, Powiecie Opoczyńskim położone, d. 18 (30) Października 1866 r., w kancelarji Rejenta Tirpitza Felicjana za złożeniem na vadium sumy rs. 3241 gotowizną lub Listami Zastawnemi z właściwemi kuponami i dopłatą różnicy kursu od sumy rs. 14,817.

6. Rykoszyn, Wincentów z przyległościami i wszelkiemi ich przynależytościami, w Okręgu Szydłowieckim, Powiecie Opoczyńskim położone, d. 18 (30) Października 1866 r. w kancelarji Rejenta Hassmana Tomasza za złożeniem na vadium sumy rs. 1,692 gotowizną lub Listami Zastawnemi z właściwemi kuponami i dopłata różnicy kursu od sumy rs. 6,214.

7. Tarlów miasto z folwarkiem i wsią Wola Tarłowska, wieś Wesołówka, Modrzewko Grelińskie, z gruntami włościan Wesołowskich na Kępie Słupskiej za Wisłą, z przyległościami i wszelkiemi ich przynależytosciamiami w Okręgu i Powiecie Sandomierskim położone, d. 19 (31) Października 1866 r. w kancelarji Rejenta Nalepińskiego Michała, za złożeniem na vadium sumy rs 4,271 gotowizną lub Listami Zastawnemi z właściwemi kuponami i dopłatą różnicy kursu od sumy rs. 4,271.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w każdym czasie w księdze wieczystej dóbr rzeczonych i biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie Jeżeli nikt z chęcią kupna nie zgłosi się, dobra przedawane na własność Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przysądzone zostaną.

Radom, dnia 8 (20) Sierpnia 1866 roku.
Prezydujący Zajączkowski.
Pisarz, Januszewski.

(N. D. *5324*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Ś-go Łazarza.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku ogłoszonej na dzień 28 Lipca (9 Sierpnia) r b. powtórnej licytacji na dostawę 120 sążni całokubicznych drzewa sosnowego w szczapach, ogłasza się na tęż samę dostawę przez opieczętowane deklaracje, trzecia licytacja in minus od podwyższonej kwoty t. j. rs 9 kop 50 za jeden sążeń zodstawą i ułożeniem na gruncie Szpitala, a to na dzień 1 (13) Września r. b. o godzinie 5 z południa w kancelarji Szpitala S-go Łazarza przy ulicy Książęcej odbyć się mająca.

Pragnący zatem podjąć się tego przedsiębierstwa mogą każdego dnia wyjąwszy świąt od godziny 6 do 12 rano i od 3 do 6 z południa, obejrzeć w Szpitalu gatunek i wykład drzewa przez Radę wymagany, przeczytać warunki licytacyjne i złożyć na ręce Nadzorcy Szpitala vadium w ilości rs 150.

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1866 r.
Opiekun Prezydujący,
Radca Kolegialny, F. Werner.
Nadzorca Szpitala,
Asesor Kolegialny, Grzybowski.

(N. D. *5323*) *Rada Szczegóława Opiekuńcza Szpitala Ś-go Łazarza*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku licytacji na sprzedaż maszynerji wodociągowych składających się z maneżu oraz dwóch pomp metalowych ssącej i tłoczącej, ze wszystkiemi do tego potrzebnemi szczegółami, ogłasza się w tym celu trzecia in plus licytacja od zniżonej o $^1/_5$ część kwoty t. j. od rs. 120, o godzinie $4^1/_2$ z południa dnia 1 (13) Września r. b. w Kancelarji Szpitala Ś-go Łazarza przy ulicy Książęcej odbywać się mająca.

Przeczytanie warunków tej sprzedaży, jak również obejrzenie maneżu każdodziennie wyjmując święta od godziny 8 do 12 rano od 3 do 6 z południa w Kancelarji Szpitala nastąpić może.

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1866 r.
Opiekun Prezydujący,
Radca Kolegialny, F. Werner.
Nadzorca Szpitala,
Asesor Kolegialny, Grzybowski.

(N. D. *5482*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Ssosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Zygmunta i Bronisławy małżonków Plocer, właścicieli Cukierni w Warszawie pod Nr. 2 położonej egzystującej, tamże zamieszkałych, żony w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, Franciszki Bagińskiej po Stanisławie Bagińskim pozostałej wdowy i Feliksa Bagińskiego obywatela, obojga w Warszawie pod Nr. 2763 lit. *B.* zamieszkałych a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastabyjnego u Leona Czarneckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie. w Warszawie pod Nr. 482 dawniej, obecnie pod N. 497*a* zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu sumu rs. 2100 z procentem 5% od dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1865 r. i kosztów od Pejsącha Kirsztel handlującego w Warszawie pod Nr. 2635 i Hersza Cohn handlującego w Warszawie pod Nr. 1216 lit A. zamieszkałych, obydwóch jako właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2644 położonej protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 1 (13) Grudnia 1865 roku sposządzonym. w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

NIEGUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Marjensztadt pod N. 2644, na gruncie emfiteutycznym w cyrkule policyjnym i administracyjnym pierwszym pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I położona prawem własności do egzekwowanych dłużników, Pejssacha Kirsztel i Hersza Cohn należąca i u Somera Frydman za kontraktem urzędowym przed Wincentym Heiman Rejentem w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) 1865 roku sporządzonym na lat trzy od dnia 1 Grudnia n s 1865 roku do tegoż dnia 1868 roku za cenę roczną po rsr 120, w dzierżawnem posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona. Ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 1900 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Parkan z desek z bramą wjezdną dwuskrzydłową.

2 Zabudowanie z drzewa pod półdachem deskami krytym.

3. Dom drewniany deskami szalowany, pod półdachem gontami kryty, jeden komin murowany mający.

4. Dom drewniany o parterze i pierwszem piętrze gontami kryty, dwa kominy murawane mający.

5. Mur z cegły na wapno wysokości parterowej długi około łokci 10.

6 Komórki z drzewa deskami kryte.

7 Oficyna o parterze murowana z cegły na wapno i pierwszem piętrze, z drzewa w pruski mur otynkowana gontami kryta, jeden komin murowany mająca.

8 Zabudowanie drewniane deskami kryte w połowie na komórki przeznaczone a w drugiej na kloaki obrócone

9. Komórki z drzewa deskami kryte.

10. Podwórze w części kamieniem polnym wybrukowane.

11 Studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i korbą żelazną.

W nieruchomości tej jest jeden tylko lokator Józef Dzięgielewski zajmujący oficynę pod pozycją 7 opisaną w cenie rocznie rs. 210.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Leona Czarneckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym tutejszym w Warszawie, pod Nr. 482 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędn ka tegoż Magistratu.

2. Felicjanowi Stępkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obydwóm d. 8 (20) Grudnia 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajetej nieruchomości, w dniu 4 (16) Kwietnia 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale I., w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 1 (13) Czerwca 1866 r.

Sprzedażą dyrygować dędzie Leon Czarnecki Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1866 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1866 r.
R. D. Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości N. 2644 w Warszawie w dniu 1 (13), 15 (27) Czerwca 1866 r. i 29 Czerwca (11 Lipca) 1866 r. termin do przygotowawczego takowéj przysądzenia oznaczony został na d. 6 (18) Września 1866 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu wyżej wyrażonem. Popierający subhastacyę podają za tę nieruchomość rs. 500.

Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się od $^2/_3$ części wartości jaką biegli wynajdą.

Warszawa d. 24 Sierp. (5 Wrześ.) 1866 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

(N. D. 5,502)

Na żądanie Lucjana Morawskiego z własnych się funduszów utrzymującego, we wsi Wilcznie Okręgu Pyzdrskim zamieszkałego, podpisanego Patrona za obrońcę ustanowionego mającego, przeciwko Józefie Morawskiej teraz Wacława Siemiątkowskiego żonie, Franciszkowi Morawskiemu, Pelagji z Jerzmanowskich po Feliksie Morawskim pozostałej wdowie, w imieniu własnem i jako matce i opiekunce głównej Ksawerego Morawskiego, którego przydanym opiekunem jest Franciszek Morawski, wszystkim z własnych się funduszów utrzymującym, we wsi Cieninie Kościelnym mieszkającym, niemniej przeciwko Julji z Morawskich Teodora Dehnel żonie, w wsi Kamieniu Okręgu Pyzdrskim mieszkającej. z własnych się funduszów utrzymującej, i wreszcie przeciwko Stanisławowi Chmielewskiemu dzierżawcy dóbr Drążna tamże w Okręgu Pyzdrskim mieszkającym, głównemu opiekunowi nieletnich Zofii i Franciszki Morawskiej, których przydanym opiekunem jest Franciszek Morawski wyżej wymieniony, zapadł dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1863 r., wyrok Trybunału Kaliskiego dział majątku po Feliksie Morawskim i przedaż dóbr spadkowych Cienin Kościelny, Kamień i Pępocin stanowiący. Na zasadzie tego wyroku mianowani biegli sporządzili w dniu 11 (23) Lutego 1866 r. i następnych relacją biegłych, przez którą szacunek dóbr nielicząc wartości uwłaszczonych gruntów w ogóle na rs. 76,134 kop. 15 ustanowili. Dobra te składają się z trzech części mianowicie: dóbr Cienin Kościelny, ma folwark, wiatrak wieczysto czynszowy, dwie karczmy, zabudowania ma rozległości 1,146 morgów 270 prętów, obok tego jest w nich kościół i zabudowania plebańskie. Dobra Kamień, złożone z folwarku i zabudowań dworskich mają rozległości morgów 487 prętów 152 wreszcie dobra Pępocin z folwarku i zabudowań złożone mają morgów 112 prętów 221.

Warunki przedaży są do przejrzenia w biurze Pisarza Trybunału i u Romana Ostapowicza Patrona Trybunału.

Tymczasowe przysądzenie odbyło się w d. 4 (16) Czerwca r. b. i dobra te za rs. 76,134 podpisanemu patronowi przysądzone zostały.

Następnie wyrokiem Trybunału z dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. termin ostatecznej przedaży dóbr tych na dzień 29 Września (11 Października) r. b. godzinę 3 z południa oznaczony został.

Kalisz dnia 12 (24) Sierpnia 1866 r.
Roman Ostapowicz, Patron Trybunału.

(N. D. 5,509)

Z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, w dniu 13 (25) Stycznia 1866 r z powództwa Jana Władysława Chrystowskiego, w wsi Tłokini i Maryi z Chrystowskich Adama Gliszczyńskiego żony, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, w Warszawie zamieszkałych, przeciwko Ernestynie Chrystowskiej matce i głównej opiekunce nieletnich Kazimierza Marcina dwóch imion i Joanny Amalii Chrystowskich, w Tłokinii mieszkających, których przydanym opiekunem jest Adam Gliszczyński, doktór w Warszawie zamieszkały, zapadłego sprzedane będą w drodze działów przez publiczną licytację w Trybunale Kaliskim, Dobra Ziemskie Tłokinia z przyległościami, prawem własności do sukcesorów Roberta Chrystowskiego należące, położone w Powiecie i Okręgu Kaliskim, odległe od miasta Kalisza wiorst 5, obejmujące rozległości gruntu folwarcznego mórg 719 prętów 97. Wartość ogólna dóbr tych wedle dopełnionego oszacowania biegłych z wyłączeniem listów likwidacyjnych wynosi rś. 48,353 k 32 od której to sumy zacznie się licytacja. Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży odbyło się w dniu 10 (22) Sierpnia r. b., co do drugiego ogłoszenia i zarazem przygotowawczej licytacji oznaczony jest termin przed W. Starczewskim Sędzią na dzień 22 Września (4 Października) r. b. godzinę 3 z południa, w Sali posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.

Zbiór objaśnień i waruuki przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Kaliskiego i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego. Vadium oznaczone na rsr. 3,000 w gotowiznie lub listach zastawnych z dopłatą kursu.

Kalisz dnia 12 (24) Sierpnia 1866 r.
Franciszek Modrzejewski Patron Trybunału.

(N. D. *5506*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Na żądanie opieki nieletniej Stefanji Zofji dwóch imion Stępkowskiej, podpisany Rejent zawiadamia, iż na zasadzie uchwały rady familijnej w Sądzie Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I w dniu 12 (24) Lipca 1866 r. w interesie tejże nieleniej Stefanji Zofji dwóch imion Stępkowskiej nastąpionej, tudzież z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 12 (24) Sierpnia r. b. wydanego, sprzedawane będą przez publiczną licytacją tu w Warszawie w domu pod Nr. 2382 w dniu 5 (17) Września roku bieżącego i dni następnych, zawsze od godziny 4 z południa ruchomości do spadku po niegdy Felicjanie Stępkowskim należące, jako to: meble, garderoba, bielizna, pościel i t. p. przedmioty.

Warszawa d. 19 (31) Sierpnia 1866 r.
Hipolit Truszkowski.

(N. D. 5519). Podpisany Komornik wiadomo czyni i ogłasza, że prawnie zajęte dochody nieruchomości Warszawskiej pod Nr. 1454 przy ulicy Sliskiej położonej, na rok jeden, poczynając od dnia 1 Października n. s. 1866 roku do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. przez publiczną licytację nieodwołalnie wydzierżawione będą.

Termin do odbycia tej licytacji przedemną komornikiem na gruncie tejże nieruchomości na dzień 5 (17) Września 1866 r. godzinę 12 w południe oznaczam.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 400.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji swojej w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1776*a* utrzymywanej.

Warszawa d. 23 Sierpnia (4 Września) 1866 r.
Antoni *Tymecki.*

(N. D. 5505). Prawnie zajęte objekta, jako to: krzesła, kanapy, komody, stoły, lustra, warsztaty stolarskie, heble, piłki, w Warszawie na placu targowym za Żelazną bramą w dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b. o godzinie 10 z rana; na placu targowym przed Trzema Krzyżami w dniu 31 Sierpnia (12 Września) r. b. o godzinie 11 z rana; na placu targowym za Żelazną Bramą w dniu 2 (14) Września o godzinie 10 z rana; na placu targowym Muranów, w tymże dniu o godzinie 10 z rana na placu Grzybów; w d. 5 (17) Września r. b. o godzinie 10 z rana przez publiczną licytację sprzedane będą.

Zawadzki, Komornik.

(N. D. 5503). Karolina vel Charlotta z Schönów pierwszego ślubu Fibigierowa, powtórnego Adolfa Stokmar żona, właścicielka nieruchomości Nr. 517 w Kaliszu w mieście Kaliszu mieszkająca, wystąpiła przeciwko temuż mężowi swemu Adolfowi Stokmar z własnych się funduszów utrzymującemu, także w Kaliszu mieszkającemu, przez pozew dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. doręczony, z procentem o rozłączenie co do majątku.

Kalisz d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1866 r.
Roman Ostapowicz, Patron Trybunału.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. *5430*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie władze, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Wojciecha Wilk vel Wilczka, z zamieszkania i pobytu niewiadomego, o kradzież obwinionego, ściśle śledziły, a w razie ujęcia onego, sądowi tutejszemu pod ścisłą strażą dostawiły.

Brześć dnia 15 (27) Sierpnia 1866 roku.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu,
w zastępstwie Dmochowski.

(N. D. *5438*). *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Wzywa wszelkie władze, nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Wojciecha Matczak, lat 22 liczącego, katolika, bezżennego, fornala, ostatnio we wsi Wtorku, Gminie Wilcza-góra Okręgu Konińskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, baczne oko zwróciły, i w razie ujęcia go sądowi tutejszemu odstawić zechciały.

Tyniec dnia 11 (23) Sierpnia 1866 roku.
Sędzia Prezydujący Bromirski.

(N. *D. 5442*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Raizę Dębińską, lat 20 liczącą, żydówkę, niezamężną, ostatecznie przy swym szwagrze Szmulu Kochańskim, w mieście Łodzi zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, ażeby w przeciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, stawiła się w sądzie tutejszym, w przeciwnym bowiem razie, podług prawa postąpionem będzie.

Łęczyca dnia 18 (30) Sierpnia 1866 r.
Sędzia Prezydujący Bajer.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

Z POWODU SWIĄT UROCZYSTYCH DZIENNIK WARSZAWSKI DWA DNI NIE WYJDZIE.